www.passa.waw.pl passa@passa.waw.pl

WYCHODZI OD 2000 ROKU

PASSA

ISSN 1640–405X

TYGODNIK SĄSIADÓW

URSYNÓW • MOKOTÓW • WILANÓW • LESZNOWOLA • PIASECZNO • KONSTANCIN - JEZIORNA

5 września 2013 czasopismo bezpłatne Nr 34 (674)

www.passa.waw.pl

W dniach 5–7.09.2013

- **Konkursy**
  z nagrodami dla Klientów
- **Licytacje**
  produktów od 1 zł
- **Transport gratis do 30 km***
  przy zakupach za min. 1500 zł
  (nie obejmuje HDS)
- **Kredyt 0%**
  w dniach 05–22.09.2013

*Szczegóły w sklepie.

Promocja!

Zrób zakupy za 1000 zł
i odbierz wiertarkę

za 1 GROSZ!

BOSCH

Szczegóły w sklepie. Oferta limitowana
–100 sztuk wiertarek, do wyczerpania zapasów.

BRICOMAN

PROSTE TANIE BUDOWANIE

Wilanów, ul. Europejska 125 • www.bricoman.pl

BRICOMAN

PROSTE TANIE BUDOWANIE

198,00

Elektryczna piła łańcuchowa
moc 2000 W, prowadnica 40 cm
nr ref. 465486

7,20

Świetlówka spiralna
20 W, E27, barwa ciepło biała
nr ref. 413322

109,00

10% gratis

Jedynka 10 l
impregnat do drewna palisander,
wydajność 12 m²/l
nr ref. 476574

15,99/m²

stargres

Gres szkliwiony Oviedo
wym. 33,3x33,3 cm, gat. I,
op. 1,55 m² – 24,78 zł
nr ref. 466662

128,00

EUROTHERM

GWARANCJA 10 lat

Grzejnik stalowy C22
wym. 60x80 cm, moc 1345 W
przy temp. 75/65/20 °C, podłączenie boczne
nr ref. 474320

3999,00

Ciepłomax

GWARANCJA 4 lata

Grubość blachy wymiennika 6 mm

Kotły pleszewskie

Kocioł retortowy EKW
wym. 155x114x85 cm, moc 15 kW, waga 325 kg
nr ref. 467383

0,68/kg

Ekogroszek kamienny
wartość opałowa 23 MJ/kg,
op. 25 kg – 16,99 zł
nr ref. 477092

147,00

Przęsło Inga
wym. 1,1/1,28x2,0 m
nr ref. 474593

188,00

Furtka Inga
wym. 1,4/1,6x0,9 m
nr ref. 474586

598,00

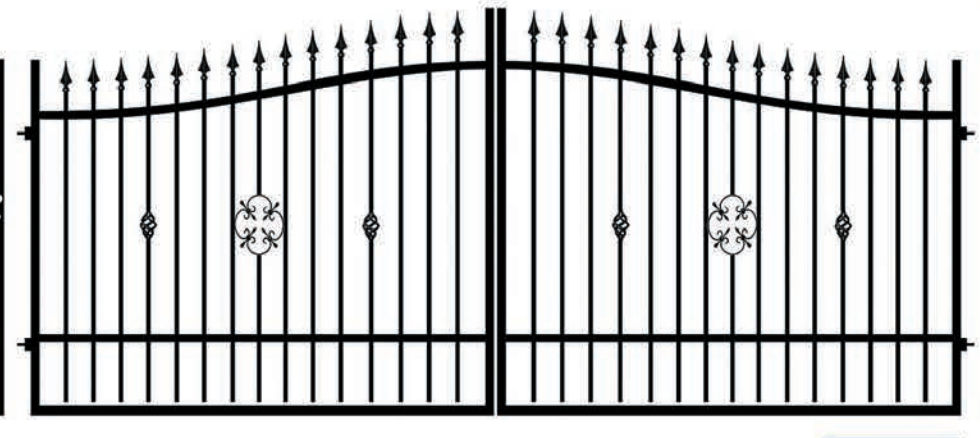

Brama Inga
wym. 1,4/1,6x4,0 m
nr ref. 474600

POLBRAM STEEL GROUP

Wilanów, ul. Europejska 125

www.bricoman.pl

www.passa.waw.pl passa@passa.waw.pl

WYCHODZI OD 2000 ROKU

PASSA

ISSN 1640–405X

TYGODNIK SĄSIADÓW

URSYNÓW • MOKOTÓW • WILANÓW • LESZNOWOLA • PIASECZNO • KONSTANCIN - JEZIORNA

5 września 2013 czasopismo bezpłatne Nr 34 (674)

www.passa.waw.pl

IMAKO Agencja Reklamowa
imako@imako.com.pl
BANERY
SZYLDY
KASETONY
602 213 555

ekspres pożyczka
Pożyczki Chwilówki do 1500 zł
Bez wychodzenia z domu
Bez sprawdzania w BIK
tel. 533-313-235, 533-310-682
www.express-pozyczka.com.pl

FRYZJER
najtaniej na Ursynowie !!!
Kontakt:
22 226-81-20
514-288-989
Metro Imielin
ul. Szczuki 2/60
Godziny otwarcia:
pon.-pt.: 9.30 - 20.00
sobota: 9.00 - 15.00

PROMOCJE
Poniedziałki:
- strzyżenie męskie tylko 17 zł
Wtorki, środy, czwartki:
- strzyżenie i modelowanie Pań 32 zł
Farba od 70 zł Trwała od 70 zł
Manicure 30 zł
Pedicure 60 zł
ZAPRASZAMY

Onkobieg

Czyt. str. 15

Rok szkoły w ruchu

Czyt. str. 4

Po co komu ten próg?

Czyt. str. 2, 10, 12, 18 i 21

Próba gwałtu na demokracji

Kilkanaście lat temu pewien nadleśniczy zagroził Januszowi Kalinowskiemu z Polskiej Agencji Prasowej, że jeśli jeszcze raz go przyłapie na bieganiu po Lesie Kabackim w towarzystwie innych joggerów, to będzie do nich strzelać. Dopiero gdy koledzy po piórze wzięli "Kalego" w obronę, ujawniwszy groźbę leśnego urzędnika, ten zrezygnował z polowania na tak wyjątkową zwierzynę łowną i dał spokój biegaczom, którzy od tego momentu zaczęli truchtać po duktach kabackich w całkowitym spokoju, uważając tylko, by oprócz szyszek nie spadł im na głowę jaki samolot, co się tam zdarza.

Z czasem przekonaliśmy się, że z tym spokojem to trochę nie tak. Najpierw media podniosły rwetes, że Las Kabacki stał się schronieniem dzikiej świni afrykańskiej, zwanej guźcem, no i się dopiero zaczęło! Guziec miał uciec z transportu do zoo, żeby rozgościć się na powrót w warunkach naturalnych i miłośnicy zwierząt zastanawiali się, czy zdoła przetrzymać zimę. Żeby zapobiec ewentualnemu nieszczęściu, wszczęto gwałtowne poszukiwania buszującego w gęstwinie dzika z Afryki, które jednak do dzisiaj nie przyniosły pożądanego efektu i trzeba było uznać, że guziec z Lasu Kabackiego to li tylko ursynowska wersja potwora z Loch Ness.

Okazuje się jednak, że potwór w Lesie Kabackim buszuje naprawdę, a chodzi o potwora w ludzkiej skórze, który kilka dni temu napadł i zgwałcił biegającą tam ursynowiankę. Przy takim obrocie rzeczy już nikomu nie jest do śmiechu, mimo że niektórzy - wzorem firm ubezpieczeniowych - przypisują pokrzywdzonej mimowolny udział własny w zdarzeniu. Wskazują bowiem, iż biegała samotnie pod wieczór, niejako prowokując atak. Była to istotnie pewna nieostrożność, co wszakże w najmniejszym stopniu nie rozgrzesza zuchwałego sprawcy.

Dziwnym trafem gwałt zaczyna być w modzie. Z niemałym zdumieniem przyszło nam bowiem skonstatować, iż do tak niecnego aktu może dojść w jednej z głównych świątyń polskiej demokracji, jaką jest gabinet premiera. Co gorsza, premier wcale nie ukrywa, że to on sam ma wielką ochotę wystąpić w roli gwałciciela, upatrzywszy sobie jako potencjalną ofiarę demokratyczny porządek prawny w mieście stołecznym Warszawa. Chodzi - jak wiadomo - o to, że w wypadku odwołania Hanny Gronkiewicz-Waltza ze stanowiska prezydenta stolicy w drodze referendum Potwór z Trójmiasta zabrałby się z wielką ochotą do gwałcenia tego porządku decyzją własną i wbrew woli warszawiaków uczyniłby HGW okresowym komisarzem do zarządzania miastem. Oznacza to zatem, iż premier daje do zrozumienia tutejszym płatnikom janosikowego: nie kijem was, to pałką. Nic dziwnego, że tubylcy zawyli z oburzenia i zaczynają już nazywać tego sympatycznego skądinąd piłkarza - trójmiejskim przybłędą.

Ewentualna wolta, zapowiedziana przez premiera, wydaje się porównywalna z dosyć typowym zabiegiem politycznym, polegającym na tym, że ktoś przegrywający wybory nie chce oddać władzy i nie mając już mandatu społecznego, czyni się dyktatorem, maskując to niekiedy parawanem rady ocalenia narodowego (ewentualnie samorządowego). Myślę, że premier poszedł w porę po rozum do głowy i raczej zrezygnuje z zaplanowanego dość lekkomyślnie posunięcia, ogłosiwszy już nawet, że ten plan to był tylko żart... Bo i tak istnieje całkiem duże prawdopodobieństwo, iż Hanna Gronkiewicz-Waltz w referendum się obroni.

Najmądrzej by Donald Tusk wszakże uczynił, występując o podwyżkę swojej pensji. Jak na człowieka, który ponosi odpowiedzialność za najważniejsze sprawy jednego z największych państw w Europie, premier pobory ma liche, a nawet upokarzające w porównaniu z tym, co biorą do łapy różnego rodzaju administracyjni wydrwigrosze - chociażby w spółkach Skarbu Państwa. O ile mi wiadomo, pensje na poziomie uposażenia prezesa Rady Ministrów RP ma na przykład paru profesorów gdańskiej AWF, z których pracy nie wynika dla kraju jakikolwiek istotny pożytek. A obciążenie finansowe - i owszem. Mógłby więc Donald T. po prostu wrócić do Trójmiasta i zatrudnić się we wspomnianej uczelni ze specjalizacją historyka sportu. Robotę miałby mniej nerwową, a pieniądze te same. Poza tym, jeśli już ma umierać za Warszawę, to chyba bliższa koszula ciału niż sukmana - i niech umiera za Gdańsk.

Ożywienie społecznej reakcji na działania władz, spowodowane nawet w skali całego kraju w związku z zainicjowanym w stolicy referendum, ma już teraz wielorakie dobroczynne skutki. Widać otóż, że się samorządowcy wszelkich szczebli ostro wzięli do roboty, żeby ktoś nagle im nie powiedział: no to panu (pani) już dziękujemy. Bo najmniej lubianym przez urzędników posunięciem jest posunięcie ich z posady.

Ja akurat nie życzyłbym takiego losu wicepremierowi Januszowi Piechocińskiemu. Wprost przeciwnie, dałbym mu jeszcze kilka posad i dorzuciłbym obowiązków na skołatany ministerialny łeb. Tylko po to, żeby nasz sąsiad z Piaseczna nie miał ani jednej wolnej chwili na zbieranie grzybów w Lasach Chojnowskich, gdzie i ja zbieram. Bo jak on tam się przeleci, to już nie ma czego szukać z wyjątkiem muchomorów sromotnikowych.

A skoro zacząwszy od gwałtu, kończę trucicielskim tematem, nie od rzeczy będzie zauważyć, że jak co roku rzecznicy prasowi różnych jednostek samorządowych nie zawiedli, informując entuzjastycznie o "uczczeniu 64. rocznicy wybuchu drugiej wojny światowej". Niejaki Adolf Hitler tarza się w grobie ze śmiechu, a wkrótce tarzać się będzie również Józef Stalin, bo 17 września wspomniani rzecznicy dotrzymają z pewnością tradycji, przysyłając zaproszenia "na uroczystości uczczenia napadu Związku Sowieckiego na Polskę".

PASSMITA
naczelny@passa.waw.pl

NOWY CROSSOVER PEUGEOT 2008

MOTION & EMOTION

PEUGEOT

LION MOTORS
JAKOŚĆ, KTÓRA CIĘ ZACHWYCI
ul. Puławska 34, 05-500 Piaseczno
tel. 22 206 20 00
www.lionmotors.peugeot.pl

www.kucharekszesc.pl

OBIADY DOMOWE
KUCHAREK SZEŚĆ

ZESTAW DNIA:
Zupa + Drugie Danie
za 14,90zł

KUCHAREK SZEŚĆ I JEST CO ZJEŚĆ

Smaczne, Domowe, Tanie

OFERTA ŚNIADANIOWA
dostępna codziennie od 7:30 do 10:00

Zapraszamy codziennie
od 11.00 do 19.00, tel. 22 855 00 55, Ursynów, ul. Dereniowa 6

Nowy Golf Variant
i inne atrakcje!
13-15.09.
Zapraszamy do salonu.

Zaznacz sobie w kalendarzu tę datę. Właśnie wtedy rysują się przed Tobą niezwykle atrakcyjne perspektywy. Odwiedź salon Volkswagena i poznaj wielką rodzinę Golfa, w tym wzór kombi – nowego Golfa Varianta. Pytaj o wielkie korzyści – sprawdź również ofertę na inne modele.

Das Auto.

Autoryzowany dealer VW
Rowiński–Wajdemajer

Piaseczno, ul. Armii Krajowej 22, tel. 22 726 26 50-1
salon@rowinski-wajdemajer.vw.pl

Koniec lata, pierwszy dzwonek, czas wracać do szkolnych ławek

Polskie szkolnictwo w ruchu...

4,6 miliona uczniów i ponad 666 tysięcy nauczycieli rozpoczęło już nowy rok szkolny. Dla 360 tysięcy uczniów zaczynających naukę w I klasach szkół podstawowych po raz pierwszy zabrzmi dzwonek. Rok 2013/2014 będzie „Rokiem szkoły w ruchu".

Wakacyjna laba nieubłaganie dobiegła końca, a wszyscy uczniowie znowu muszą wrócić do szkolnych ławek, zakuwania i odrabiania prac domowych. Według Ministerstwa Edukacji Narodowej, liczba uczniów we wszystkich typach szkół będzie o około 45 tysięcy mniejsza niż w roku ubiegłym. Największy spadek występuje w szkołach ponadgimnazjalnych – o 25 tysięcy, nowy rok rozpocznie w nich do 1,3 miliona uczniów.

Liczba uczniów w gimnazjach spadnie o ok. 20 tysięcy i będzie wynosić 1,1 miliona uczniów. Na ubiegłorocznym poziomie pozostanie liczba uczniów w szkołach podstawowych – ok. 2,1 miliona. Resort edukacji szacuje, że prawie 60 tysięcy sześciolatków rozpocznie edukację w pierwszych klasach szkoły podstawowej.

A jak sytuacja wygląda w ursynowskich placówkach? Wedle dostępnych danych do ursynowskich przedszkoli zostało zapisanych 3730 dzieci, a w zerówkach swoją edukację rozpocznie 889 maluchów. W szkołach podstawowych na terenie dzielnicy znajduje się obecnie 7351 uczniów, w tym 205 sześciolatków, których rodzice zdecydowali się już posłać do szkoły. Na Ursynowie mamy też 2506 gimnazjalistów i 1032 licealistów.

– Ucząc się i pracując nie zapominajcie o tym, jak ważnym dla sukcesów w nauce jest ruch. Aktywność fizyczna sprzyja koncentracji i zapamiętywaniu, wpływa na stan zdrowia i samopoczucie. Wykorzystujcie możliwości, jakie daje wam szkoła, samorząd, kluby sportowe i turystyczne. Oprócz regularnego uczestnictwa w obowiązkowych lekcjach wychowania fizycznego bawcie się i rywalizujcie w zawodach i grach sportowych, spacerujcie, pływajcie, jeździjcie na rowerze – napisała minister edukacji Krystyna Szumilas w liście opublikowanym na stronie internetowej MEN.

W liście Szumilas poruszyła też inne kwestie. Przypomniała, że rok szkolny 2013/2014 będzie kolejnym rokiem przygotowań do obniżenia wieku szkolnego i rozwijania edukacji przedszkolnej. – Dotacja przedszkolna dla gmin, obniżenie opłat za przedszkola, wprowadzenie obowiązku nauki w szkołach dla dzieci sześcioletnich to działania, które sprzyjają wykorzystaniu potencjału rozwojowego dziecka i stwarzają warunki dla jego harmonijnego rozwoju – oceniła.

To, że nowy rok szkolny tuż tuż, widać też w księgarniach, sklepach papierniczych i hipermarketach. Rodzice wraz ze swymi pociechami kłębią się między regałami z zeszytami, plecakami, podręcznikami i kompletują szkolną wyprawkę. Równolegle dobiegają końca remonty w szkołach, lada dzień znów rozbrzmi w nich dzwonek, a sale oraz korytarze zapełnią się uczniami.

Rozpoczęcie roku szkolnego, to jednak niemały problem dla rodziców. Tak zwana wyprawka, a więc zakup wszystkich potrzebnych podręczników, zeszytów i innych przyborów szkolnych, to koszt nawet kilkuset złotych, a w przypadku posiadania więcej niż jednego dziecka, rodzice często muszą liczyć się z wydaniem nawet kilku tysięcy złotych. Dla wielu rodzin jest to nie lada problem. Padł już co prawda pomysł jak można temu zarazić, ale do jego realizacji zapewne jeszcze daleka droga.

Ministerstwo edukacji już jakiś czas temu przygotowało rozporządzenie o zmianie zasad rejestracji podręczników. Wydawcy zobowiązani byliby do ich rejestrowania w dwóch wersjach – standardowej papierowej jak i nowoczesnej – elektronicznej. Ta druga opcja byłaby z pewnością dużo tańsza, jednak nie wszystkim jest to na rękę. Rozporządzenie nie weszło jeszcze w życie, a już wzbudziło protesty wśród wydawców, dla których ewentualne zmiany wiązałyby się z dużymi stratami finansowymi. W dyskusji pojawiły się także argumenty odnoszące się do groźby piractwa, jednak wydaje się, że podobnym problemem jest obecnie odsprzedawanie podręczników. Dyskusje więc ciągle trwają, a dzieciaki cały czas muszą taszczyć na sobie ciężkie plecaki, często niewiele mniejsze od nich samych.

Podsumowując, już w poniedziałek dla ponad 4,5 miliona uczniów i blisko 670 tysięcy nauczycieli rozpoczął się nowy rok szkolny 2013/2014. Po raz pierwszy dzwonek szkolny usłyszało blisko 360 tysięcy uczniów rozpoczynających naukę w I klasach szkół podstawowych. Trzymamy kciuki, aby dla nich wszystkich był to rok ciężkiej, ale przyjemnej, a przede wszystkim owocnej pracy.

LuK

Uroczysty początek roku szkolnego w Szkole Podstawowej nr 336 im. Janka Bytnara „Rudego"

Dnia 2 września o godzinie 9:00 pod szkolnym Pomnikiem „W hołdzie dzieciom Warszawy" odbyła się uroczystość rozpoczęcia roku szkolnego 2013/2014, w której wzięli udział goście żołnierze z Dowództwa Garnizonu Warszawy Batalionu Reprezentacyjnego Wojska Polskiego oraz rodzice i cała społeczność szkoły.

Dyrektor szkoły Lucyna Bieniasz-Ząbek przypomniała obecnym o wartościach, za które oddali życie mali mieszkańcy Warszawy, ludność cywilna, żołnierze broniący Ojczyzny. Podkreślając ogromne znaczenie pokoju, zwróciła uwagę na nieustające zagrożenia przemocą, czego przykładem były lata wojny, Powstanie Warszawskie, niedawny Biesłan i ostatnie wydarzenia w Syrii. Powołała się na słowa Jana Pawła II „Każdy ma swoje Westerplatte, którego broni" i zaznaczyła, że są one uniwersalne.

Przy akompaniamencie wojska żołnierze i młodzież oddali hołd bohaterom II wojny światowej poprzez złożenie kwiatów pod tablicą Patrona oraz pod pomnikiem „W hołdzie dzieciom Warszawy". Chór szkolny odśpiewał wybrane pieśni Powstania Warszawskiego a uczniowie recytowali wiersze upamiętniające tamten okres. W czasie całej uroczystości żołnierze i harcerze pełnili pod pomnikiem wartę honorową. Na zakończenie dyrektor Biebiasz-Ząbek życzyła wszystkim wychowankom spokojnego, dobrego roku szkolnego. Wskazując na umieszczone na szkolnym murze słowa „Pamięć i tożsamość", przypomniała, że wartości te są na stałe wpisane w program patriotycznego wychowania młodego pokolenia.

BS

Ludwik Rakowski
Burmistrz Dzielnicy Wilanów m.st. Warszawy

Paweł Jaskanis
Dyrektor Muzeum Pałacu w Wilanowie

zapraszają na:

ŚWIĘTO WILANOWA

330-LECIE ODSIECZY WIEDEŃSKIEJ

7-15.09.2013

WIĘCEJ NA **WILANOW.PL**

ORGANIZATORZY

Dzielnica Wilanów m.st. Warszawy

KULTURZE SPRZYJA

LOTTO

PATRONAT HONOROWY

PATRONAT HONOROWY MINISTRA OBRONY NARODOWEJ

WOJEWODA MAZOWIECKI

Marszałek Województwa Mazowieckiego

Mazowsze. serce Polski

PATRONI MEDIALNI

Jedynka POLSKIE RADIO

4FUN TV

RBL.TV

Art&Business

UrbanINFO.tV

COWWILANOWIE.PL

Teraz Wilanów

wilanow

gazetawilanowska.pl

FASHION MAGAZINE

PARTNERZY I SPONSORZY

Royal Wilanów

GRUPA CAPITAL PARK

IMMOBEL 1863 - 2013 150 years

Zabrze w sercu Śląska

GTC Globe Trade Centre Inwestor Galerii Wilanów

empik

smyk Cały dla małych!

MULTI DEKOR

stołeczna estrada

BRICOMAN

Koleje Mazowieckie

mza

MEDICOVER

Confetteria Raffaello

POLNORD

ROBYG the Art of Building

catering Moonsfera

WARS

PHILIPS

HOTEL WILANÓW WARSZAWA by DeSilva

GOLF PARKS POLAND

LUNATIC GARDEN

ABBEY HOUSE

Gastro Magic wypożyczalnia

MROT

TOITOI Polska

nianiowanie Żłobek i przedszkole o profilu obcojęzycznym

Świat Dziecka

THE PALMS

Let's Go!

Lesznowola ● Lesznowola ● Lesznowola ● Lesznowola ● Lesznowola

Partnerstwo polsko-wietnamskie w Lesznowoli

Obecność w Lesznowoli największego w Europie środkowo–wschodniej azjatyckiego centrum handlu hurtowego zainspirowała Mazowiecki Związek Pracodawców w Gminie Lesznowola do realizacji projektu "Mazowieckie partnerstwo na rzecz współpracy, adaptacyjności i innowacji".

FOTO LECH KOWALSKI

Uroczyste podpisanie Umowy Partnerskiej miało miejsce w dniu 29 sierpnia br. Projekt będzie realizowany we współpracy z trzema organizacjami:

- Stowarzyszeniem Wietnamczyków w Polsce,
- Stowarzyszeniem Kobiet Wietnamskich w Polsce,
- Stowarzyszeniem Biznesmenów Wietnamskich w Polsce.

Chińskie Centrum Handlowe w Wólce Kosowskiej, będące największym miejscem dystrybucji towarów z Azji w środkowo-wschodniej części Europy, oznacza nie tylko rozwój gminy Lesznowola i nowe miejsca pracy, ale również obecność nowych sąsiadów pochodzących m.in. z Wietnamu. Polska jest krajem, w którym imigranci z Wietnamu stanowią jedną z najbardziej licznych i zorganizowanych grup obcokrajowców. Pierwsze grupy Wietnamczyków przybywały do Polski już w latach 50. na studia, a także podczas wojny z USA w drugiej połowie lat 60. W latach 60. i 70. do Polski przyjechało około 4 tysiące wietnamskich studentów i doktorantów specjalizujących się w różnych kierunkach technicznych. Założenia były takie, że po ukończeniu studiów wyjadą do swojego kraju. Wielu z nich zdecydowało się jednak osiąść w Polsce na stałe, wielu osiedliło się na terenie Gminy Lesznowola. Tu podjęli pracę i założyli rodziny. W dniu 15 lutego 1986 r. powstało Stowarzyszenie Społeczno – Kulturalne Wietnamczyków w Polsce, a ich przedstawiciele stali się liderami grupy wietnamskiej w naszym kraju.

Ta unikalna w skali kraju sytuacja współdziałania społeczności polskiej i wietnamskiej stała się inspiracją do nawiązania partnerstwa. Na terenie Centrum Handlowego w Wólce Kosowskiej działalność prowadzi ponad 650 firm, głównie wietnamskich i chińskich. Mazowiecki Związek Pracodawców w Gminie Lesznowola zdecydował się na partnerstwo właśnie z biznesmenami wietnamskimi, których w Centrum jest najwięcej. MZPwGL powstał w 2000 r. jako lokalne forum przedsiębiorców w wyniku inicjatywy środowiska biznesu i wójta Gminy Lesznowola. Skupia przedstawicieli wszystkich branż prowadzących działalność na terenie Lesznowoli: służby zdrowia, produkcyjno-usługowej, farmaceutycznej, hodowlanej, doradczej, przetwórczej i bankowości. Związek współpracuje z pracodawcami, przedsiębiorcami, organizacjami pozarządowymi oraz z samorządem i władzami gminy. Najważniejsze decyzje przygotowywane przez urząd gminy (np. projekty budżetów) są konsultowane ze związkiem. MZPwGL wspiera także starania Lesznowoli o kolejne laury w konkursach takich jak Gmina Fair Play, Samorządowy Laur. Prezesem związku jest Jacek Arendarski.

Władze Gminy Lesznowola od lat podejmują działania na rzecz integracji z imigrantami z Azji. Dzięki pozytywnej ocenie przez Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej projektu pt. „Poznajmy się – Lesznowola gminą wielu kultur" gmina otrzymała dofinansowanie z Europejskiego Funduszu na rzecz Integracji Obywateli Państw Trzecich, co umożliwiło realizację wielu ciekawych działań służących zbliżeniu kultur i budowaniu dialogu. Projekt adresowany jest do trzech grup społecznych: dzieci imigrantów, polskich uczniów i przedszkolaków oraz do nauczycieli. Konkretnie działaniami objętych zostało 2000 uczniów i 120. przedszkolaków z gminnych przedszkoli oraz 100 nauczycieli, a także ok. 1000 mieszkańców gminy (w tym osoby odwiedzające stronę internetową gminy, tutejszy urząd, rodzice dzieci i cała społeczność szkolna).

T.P.

Pani Wójt

Marii Jolancie Batyckiej-Wąsik

serdeczne wyrazy współczucia

z powodu śmierci

TEŚCIA

składa zespół redakcyjny tygodnika

PASSA

ERP Polska oczyściło Ursynów z ponad dwóch ton elektrośmieci!

W dniach 31 sierpnia -1 września na terenie Centrum Handlowego Ursynów ERP Polska przeprowadziło akcję „Uwolnij elektrośmieci".

Zachęcano mieszkańców Ursynowa do przynoszenia zużytego sprzętu elektrycznego i elektronicznego, a najmłodszych zaproszono do poznania gier edukacyjnych na temat recyklingu.

W zamian za udział w zbiórce Warszawiacy dostali pyszne owoce. Weekend zbiórkowy zorganizowany przez ERP Polska pozwolił oddać do zakładu przetwarzania prawie 3 tony elektroodpadów: 2780 kg zużytego sprzętu, w tym 38 kg baterii.

Dzieci, które odwiedziły miasteczko edukacyjne ERP Polska mogły pomalować buzie, wspólnie z animatorkami pokolorować kolorowanki, ulepić z plasteliny Elektroroboty. Nieco starsi chętnie grali w grę przestrzenną "Zostań Ekogwiazdą" i sprawdzali się w roli demontażysty komputera na specjalnie przygotowanym do tego stanowisku.

Każdy uczestnik akcji otrzymał na pożegnanie książeczkę edukacyjną oraz słodką krówkę z logo strony ERP Polska.

Akcję „Uwolnij elektrośmieci" koordynowała Fundacja Zielony Horyzont.

II Ekospływ zakończył się jeszcze większym sukcesem niż pierwszy!

30 osób i pies sprzątało Jeziorkę

Zebraliśmy o około 1/3 więcej śmieci :) Tym razem popłynęło 16 kajaków, ok. 30 osób, starsi, młodsi, a w jednym kajaku ze swoją właścicielką popłynął ... pies.

Można powiedzieć, że spływ miał charakter międzynarodowy, ponieważ kilkoro uczestników pochodziło z Rosji i Ukrainy.

Efektem naszej pracy jest kilkadziesiąt worków i kubłów pełnych śmieci. W dużej części były to butelki i małe przedmioty, ale również zebraliśmy duże gabaryty: 6 opon samochodowych, beczki, skrzynki, kokpit samochodowy, radio, piecyk (fajerka), tablice rejestracyjne, zabawki. Z wody można było wydobyć całą garderobę: rajstopy, buty, bluzki, spódnice, spodnie, bezrękawnik, kurtkę i buty.

Jeszcze jedna taka akcja i już w tym roku będzie można powiedzieć, że gruntownie wysprzątaliśmy naszą rzekę. Gmina Konstancin-Jeziorna obiecała, że odbierze zebrane śmieci.

Już zapraszamy na 10 września na godzinę 16.00 w tym samym miejscu, (to jest na mostku przy ulicy Śniadeckich niedaleko firmy Eden), zapisy na czysta.jeziorka@gmail.com wraz z podaniem liczby osób.

Szczegóły w wydarzenia na Facebooku: „Rowerowy Konstancin" i „Kajaki Piaseczno".

Organizatorzy: Krzysztof Bajkowski i Jacek Andrzejak.

Burmistrz Dzielnicy Ursynów
Piotr Guział
zaprasza ...

Organizator akcji

pegasus

URSYNÓW... DOBRY DLA ZWIERZĄT

IV PIKNIK DLA MIŁOŚNIKÓW ZWIERZĄT

Odwiedź nas ze swoim pupilem !

15 września NIEDZIELA godz. 10-16
Ratusz Dzielnicy Ursynów

miesięcznik Pies przyjaciel dla miłośników psów www.pies.pl

magazyn Kocie sprawy

petlife

ANIMAL CENTER

zakochajsię w Warszawie na Ursynowie

WWW.URSYNOW.PL

warszawa.ursynow

Lotnisko Chopina

Uwaga na żywność!

Zgodnie z zaleceniem Głównego Lekarza Weterynarii na Lotnisku Chopina zostały podjęte działania, które mają ograniczyć prawdopodobieństwo przeniesienia do Polski ognisk choroby afrykański pomór świń (ASF).

Działania na lotnisku mają charakter głównie informacyjny. W terminalu rozstawione zostały plakaty informujące o zakazie wwożenia do Polski wszelkich produktów spożywczych pochodzących spoza terenu Unii Europejskiej. Ustawione zostały także specjalne pojemniki, w których pasażerowie mogą pozbywać się produktów przewożonych w bagażu podręcznym (np. kanapek).

Pasażerowie przylatujący z kierunków wschodnich przy okazji kontroli paszportowej będą otrzymywać od funkcjonariuszy Straży Granicznej ulotki informacyjne w trzech językach (po polsku, rosyjsku i angielsku), natomiast Służba Celna zwiększyła częstotliwość kontroli bagażu. W specjalny sposób zabezpieczany i utylizowany jest catering pokładowy z samolotów przylatujących do Polski spoza terenu Unii Europejskiej.

– Na lotnisku obowiązują odpowiednie procedury postępowania na wypadek wystąpienia choroby zakaźnej. Są też podpisane umowy z certyfikowanymi firmami zajmującymi się odbiorem i utylizacją odpadów niebezpiecznych. Komisja Europejska stale nas kontroluje pod tym względem i nigdy nie było żadnych zastrzeżeń – informuje Andrzej Ilków, dyrektor Biura Bezpieczeństwa Operacji Lotniczych Lotniska Chopina.

Afrykański pomór świń jest chorobą zwierzęcą, która nie przenosi się na człowieka. Jest jednak niezwykle zakaźna i śmiertelna dla świń i zagraża bezpieczeństwu hodowli.

– Środki ostrożności mogą wydawać się daleko idące, ale są konieczne. Służą ochronie naszych hodowców i eksporterów przed poważnymi stratami. Także koszty zwalczania ASF są bardzo wysokie – mówi Jacek Kozłowski, wojewoda mazowiecki.

W przypadku wykrycia ogniska ASF wszystkie świnie muszą zostać humanitarnie uśmiercone i zutylizowane, materiały biologiczne (w tym mięso i pasza) zniszczone, a sprzęt, pomieszczenia oraz środki transportu – odkażone. Na rok wstrzymany zostałby również eksport mięsa wieprzowego z Polski do blisko 40 krajów.

– Ryzyko, że wirus ASF trafi do naszego kraju jest realne ze względu na duży ruch osobowy i tranzytowy oraz rozległe kompleksy leśne na granicy z Białorusią, które sprzyjają przemieszczaniu się dzików – ocenia Paweł Jakubczak, mazowiecki lekarz weterynarii.

Od 2007 roku, kiedy wirus trafił do Europy, najwięcej ognisk choroby odnotowano w Rosji i Gruzji, a także w: Azerbejdżanie, Armenii i na Ukrainie. Ostatnio – na Białorusi w Witebsku i w miejscowości Czapun, 170 km od polskiej granicy.

yby

Zielone lotnisko

Połowa wszystkich należących do Lotniska Chopina terenów to obszary zielone. Rosnące na nich trawy, drzewa i krzewy wymagają codziennej pielęgnacji. Odpowiednia opieka nad roślinami jest konieczna, aby były zdrowe, piękne i nie stanowiły zagrożenia dla samolotów, pojazdów czy ludzi.

Warszawskie lotnisko obejmuje obecnie obszar około 600 ha. Ponad 350 ha to nawierzchnie biologicznie czynne, czyli tereny pokryte darniną i wymagające regularnego koszenia. Trawę kosi się sześć do ośmiu razy w roku w okresie od maja do października.

Ze względu na bezpieczeństwo ruchu lotniczego, koszenie terenów wzdłuż dróg startowych i dróg kołowania oraz w innych miejscach pola manewrowego lotniska, możliwe jest zazwyczaj tylko w nocy. Odbywa się to przy użyciu 10 ciągników Zetor wyposażonych w kosiarko-łamarki, a także kosiarki Mulag, zamontowanej na nośniku narzędzi Unimog i dwóch kosiarek Amazone zawieszonych na ciągnikach Ursus.

W latach osiemdziesiątych, gdy światowe standardy dotyczące bezpieczeństwa operacji lotniczych były bardziej liberalne, a rozwiązania techniczne mniej doskonałe niż obecnie, trawa była koszona przy użyciu kosiarek Meduza i przerabiana na siano. Okoliczni rolnicy odbierali je bezpośrednio z lotniska i zabierali przyczepami do swoich gospodarstw z przeznaczeniem na kopcowanie warzyw. Proces pozyskiwania siana był bardzo pracochłonny. Po skoszeniu trawę trzeba było przez kilka dni suszyć kilkakrotnie przewracając ją na wszystkie strony. Zdarzało się jednak, że padał deszcz i trawa zamiast wysychać gniła a potem trzeba było ją wywozić do kompostowni, co generowało dodatkowe koszty.

Obecnie cały proces przebiega zupełnie inaczej. W trakcie koszenia trawa nie jest cięta ostrzami kosiarek, tylko łamana i rozdrabnia na drobniutkie kawałeczki. Dzięki zastosowaniu tej metody, trawa tworzy równomierną masę, która pozostaje na powierzchni jako naturalny nawóz organiczny. Technika ta stosowana na Lotnisku Chopina już od kilkunastu świetnie się sprawdza. Okazało się bowiem, że powstała w skutek koszenia masa skutecznie blokuje dostęp do ziemi i ptaki nie mogą się dostać do pożywienia. Oprócz oszczędności finansowych i czasowych, utrzymywanie nawierzchni trawiastych w takim stanie pozwoliło na znaczną eliminację ilości ptactwa żerującego w terenach zielonych lotniska.

Osobną sprawą jest konserwacja głębokich rowów w rejonie podejścia 33 i oczka wodnego w rejonie Terminala, wymagających specjalistycznej opieki. Zajmuje się tym profesjonalna firma, która kosi, odmula rowy i w miarę potrzeby naprawia i umacnia skarpy. Ostatnio na skutek przejazdu ciężkiego sprzętu wykorzystywanego przy remoncie drogi startowej DS-3 w kilku miejscach zaczęły osuwać się skarpy rowów.

Porty Lotnicze (czyli firma zarządzająca Lotniskiem Chopina) współpracują z czterema firmami, które zapewniają nam usługi w tym zakresie. Umowy podpisywane są na cztery lata, a wszystkie kończą się w tym roku. Ogłoszony będzie nowy przetarg na te usługi.

Poza częścią lotniczą lotniska, opiekujemy się również terenami wzdłuż ulicy Żwirki i Wigury od skrzyżowania z 17 Stycznia do terminala. Jest to w sumie powierzchnia 7,5 hektara, na której rośnie około 250 młodych drzew i krzewów, 1800 starych drzew oraz wiele bylin. Mamy m.in. piękny stary tulipanowiec, wielokolorowy buk, szpalery grabów i buków. W pobliżu terminala mamy całą aleję klonów kulistych posadzonych na początku lat 90., które obecnie wspaniale się rozrastają. Przy starym terminalu Etiuda rosną piękne czerwone kasztany. Kilka z nich posadzonych było w 1968 roku po wybudowaniu pierwszego terminala międzynarodowego. Później zostały one dosyć mocno zniszczone, ale w tej chwili wróciły już do formy.

Wszystkie rośliny i drzewa wymagają stałej pielęgnacji. Trzeba podcinać gałęzie suche i znajdujące się nad jezdniami i chodnikami, a także usuwać suche i chore drzewa, aby nie stanowiły zagrożenia. W 1996 r. zdarzyło się, że półuschnięta topola przewróciła się i przygniotła trzy samochody stojące przed terminalem. Teraz bardzo pilnujemy, aby takich incydentów już nie było.

Przemysław Przybylski

Dobre rady na drogę

Początek roku szkolnego już za nami. Dzieci wracają do szkół i przedszkoli. Na drogach znowu tłok. Czas przygotować się do powakacyjnego ulicznego zgiełku: zawczasu opracować najlepszą trasę, zadbać o samochód i co najważniejsze uzbroić się w cierpliwość.

Każdy kierowca powinien pamiętać o kontroli technicznej auta po wakacjach. A już o stanie ogumienia w szczególności. Jak się okazuje kierowcy wciąż przykładają zbyt małą wagę do ich roli. Badania przeprowadzone przez firmę Bridgestone w całej Europie wykazały, że ponad 78% pojazdów wyposażonych jest w niewłaściwe ogumienie. Kierowcy często prowadzą samochody na oponach, które mają albo zbyt niskie ciśnienie, albo są zużyte ponad dopuszczalną przepisami normę. Zgodnie z polskim prawem w przypadku opon letnich minimalna głębokość bieżnika wynosi 1,6 mm, zaś w przypadku opon zimowych 3 mm. To właśnie opony są jedynym elementem jaki łączy pojazd z nawierzchnią, dlatego dbanie o ich stan powinno wejść w nawyk podobnie jak kontrola poziomu oleju czy nawet zapinanie pasów. Warto wybierać opony, które gwarantują nam bezpieczeństwo i których wysoka jakość jest potwierdzona przez niezależne testy. Przykładem może być letnia opona Bridgestone Turanza T001 lub zimowa Bridgestone Blizzak LM-80, które zyskały doskonałe oceny od niemieckiego ADAC.

Aby bez stresu, pewnie i bezpiecznie dowieźć nasze pociechy do szkoły musimy pamiętać także o kilku sprawach – przygotujmy samochód do drogi tak byśmy mieli pewność, że nas nie zawiedzie w czasie codziennych podróży do szkoły i pracy. Pamiętajmy o oponach, których stan jest kluczowy dla bezpieczeństwa naszego, pasażerów i pieszych.

Warto nieco wcześniej wyjść z domu, przewidując, że w godzinach porannych ulice mogą być zatłoczone. Mając zapas czasu będziemy na pewno spokojniejsi, a to wpłynie na sposób prowadzenia auta.

Absolutnie nigdy nie przewożmy dziecka bez fotelika! Postarajmy się, aby w czasie jazdy dziecko nie rozpraszało uwagi kierowcy. Dobrym rozwiązaniem na umilenie czasu i zaabsorbowanie dziecka czymś ciekawym w trakcie jazdy jest np. słuchanie popularnych e-booków.

Dziecko powinno wysiadać z samochodu od strony chodnika lub pobocza, nigdy od strony jezdni. Należy nauczyć dziecko, aby wysiadając z samochodu zawsze upewniało się, czy otwarcie drzwi pojazdu nie spowoduje niebezpieczeństwa.

Zawsze jedźmy z bezpieczną prędkością, nie wykonujmy gwałtownych i ryzykownych manewrów np. wyprzedzania, gwałtownego hamowania itp., ponieważ zwiększają ryzyko powstania wypadku.

Rozpoczęcie roku szkolnego jest wyzwaniem dla wszystkich kierowców . Nie tylko ze względu na tworzące się korki, ale także na zdecydowanie wzmożony ruch młodych pieszych, którym często bardzo się spieszy na „pierwszy dzwonek".

Pop

BRIDGESTONE

Katedra Dietetyki Wydziału Nauk o Żywieniu Człowieka i Konsumpcji SGGW

zaprasza osoby w wieku 20-55 lat z nadwagą,

niepalące i nieposiadające schorzeń wymagających farmakoterapii

do wzięcia udziału w BEZPŁATNYM trzymiesięcznym programie dietetycznym,

mającym na celu porównanie działania dwóch diet

wykazujących korzystny wpływ na zdrowie i redukcję tkanki tłuszczowej.

Chętnych prosimy o przesłanie zgłoszenia wraz z następującymi danymi:

wiek, masa ciała, wzrost
na adres e-mail:

dieta@sggw.pl

Oferujemy opiekę doświadczonych dietetyków, pomoc, poradę dietetyczną i sympatyczną atmosferę.

Sport łączy młodzież z Ursynowa i Smoleńska

Zakończyła się dwutygodniowa wymiana sportowa młodzieży ze Szkoły Sportowej w Smoleńsku, którą gościli podopieczni Uczniowskiego Klubu Sportowego „GIM 92 Ursynów". Młodzi sportowcy z Polski i Rosji wspólnie szkolili się na obozie w Suchej Beskidzkiej, gdzie codziennie odbywały się treningi koszykarskie i mecze towarzyskie.

Szkoła Sportowa, do której uczęszcza młodzież smoleńska, prowadzi szkolenie w dwóch dyscyplinach sportu: piłka koszykowa i piłka siatkowa. W szkole uczy się około 1 000 uczniów. Kadra szkoleniowa szkoły liczy 28 trenerów. Wielu absolwentów tej szkoły trafia do reprezentacji Rosji.

Ursynowscy i smoleńscy sportowcy, oprócz pobytu na obozie w Suchej Beskidzkiej, zwiedzili Kraków, Zakopane, Wadowice oraz Park Rozrywki „Dinolandia" w Inwałdzie. Przed powrotem do Smoleńska młodzież zwiedziła również Warszawę. W programie zwiedzania były m.in.: Łazienki, Trakt Królewski, Stare Miasto, oglądanie panoramy Warszawy i Wisły z tarasu Biblioteki Uniwersyteckiej. Młodzież spotkała się też z zastępcą burmistrza Dzielnicy Ursynów Piotrem Machajem, i otrzymała drobne upominki promocyjne Dzielnicy Ursynów.

www.ursynow.pl

WYŻSZA SZKOŁA
FINANSÓW I ZARZĄDZANIA W WARSZAWIE

psychologia | administracja | finanse i rachunkowość

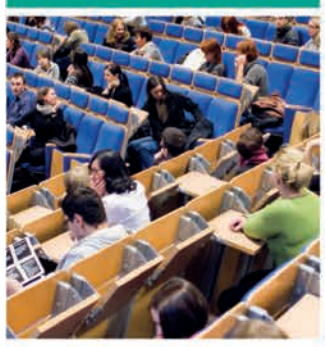

zarządzanie | prawo | politologia

TYLKO DO 15 WRZEŚNIA
DO 420 ZŁ TANIEJ
zniżka czesnego i wpisowego
REKRUTACJA DO 30 WRZEŚNIA 2013

REKRUTACJA ul. Pawia 55, 01-030 Warszawa

Studia wyższe - Biuro Rekrutacji - sala 53 (parter)
otwarte: poniedziałek - niedziela w godzinach: 9:00-17:00
tel. 22 536-54-80, 22 536-54-81, 22 536-54-82, fax 22 536-54-64
e-mail: rekrutacja@vizja.pl | www.rekrutacja.vizja.pl

Studia podyplomowe - Kolegium Kształcenia Podyplomowego
tel. 22 536-54-11 | fax 22 536-54-12 | e-mail: kkp@vizja.pl

www.vizja.pl

FINANSE i RACHUNKOWOŚĆ

STUDIA I STOPNIA (studia licencjackie)
- analityka finansowa
- analiza rynków finansowych
- audyt i kontrola finansowa
- bankowość i ubezpieczenia
- rachunkowość finansowa
- zarządzanie finansami przedsiębiorstwa

STUDIA II STOPNIA (studia magisterskie uzupełniające)
- controlling i audyt finansowy
- doradztwo inwestycyjno – finansowe
- doradztwo podatkowe
- gospodarowanie nieruchomościami
- rachunkowość menedżerska
- zarządzanie ryzykiem

PSYCHOLOGIA

JEDNOLITE STUDIA MAGISTERSKIE
- neuropsychologia kliniczna
- marketing społeczny i komunikacja o zdrowiu
- psychologia aktywności fizycznej i sportu
- psychologia biznesu i przywództwa
- psychologia dzieci i młodzieży
- psychologia kliniczna i psychoterapia
- psychologia mediów
- psychologia sądowo-penitencjarna
- psychologia trenerska
- psychoterapia i terapia seksualna

POLITOLOGIA

STUDIA I STOPNIA (studia licencjackie)
- dziennikarstwo i nowe media
- europejska przestrzeń polityczna
- gender studies
- polityka transgraniczna i turystyka
- public relations
- współczesne zagrożenia terrorystyczne

ZARZĄDZANIE

STUDIA I STOPNIA (studia licencjackie)
- analiza i transakcje na rynkach towarowych
- marketing w przedsiębiorstwie
- reklama
- zarządzanie przedsiębiorstwem usługowym i handlowym
- zarządzanie w administracji publicznej
- zarządzanie zasobami ludzkimi

STUDIA II STOPNIA (studia magisterskie uzupełniające)
- komunikacja społeczna i public relations
- logistyka w przedsiębiorstwie
- marketingowe zarządzanie przedsiębiorstwem
- systemy informatyczne w zarządzaniu
- zarządzanie jakością i bezpieczeństwem
- zarządzanie procesami i projektami

ADMINISTRACJA

STUDIA I STOPNIA (studia licencjackie)
- administracja europejska
- administracja gospodarcza
- administracja publiczna

PRAWO

JEDNOLITE STUDIA MAGISTERSKIE
- administracja publiczna
- karnistyka
- negocjacje i mediacje sądowe
- ochrona własności intelektualnej i handel elektroniczny
- prawo międzynarodowe i integracja europejska
- prawo finansowe i finansów publicznych
- prawo obrotu nieruchomościami
- prawo podatkowe
- prawo pracy i ubezpieczeń społecznych
- prawo rynku kapitałowego
- prawo spadkowe i rodzinne
- prawo spółek handlowych

STUDIA PODYPLOMOWE
- Master of Business Administration
- administrator systemów Windows
- analityków finansowych
- bezpieczeństwa, higieny pracy i ergonomii
- controlling w przedsiębiorstwie
- coaching kariery i doradztwo zawodowe
- dyrektorów finansowych
- logistyki
- marketingu i reklamy
- marketing społeczny i komunikacja o zdrowiu
- psychologia biznesu i przywództwa
- psychologia mediacji i negocjacji
- psychologia mediów
- psychologia transportu i bezpieczeństwa ruchu drogowego
- rachunkowości
- rzeczoznawstwo majątkowe
- seksuologia kliniczna
- zarządzanie
- zarządzanie chemikaliami w gospodarce
- zarządzania zasobami ludzkimi z uwzględnieniem standardów europejskich

WYŻSZA SZKOŁA
TECHNOLOGII INFORMATYCZNYCH

www.vizja.net

REKRUTACJA
Biuro Rekrutacji
tel. 0-22 536-54-80, 0-22 536-54-81,
0-22 536-54-82
e-mail: rekrutacja@vizja.net
www.rekrutacja.vizja.net

TYLKO DO 15 WRZEŚNIA
DO 380 ZŁ TANIEJ
zniżka czesnego i wpisowego
REKRUTACJA DO 30 WRZEŚNIA 2013

zostań inżynierem INFORMATYKIEM!
- grafika komputerowa i DTP
- informatyka medyczna
- projektowanie aplikacji mobilnych
- projektowanie aplikacji multimedialnych
- projektowanie baz danych
- sieci komputerowe
- sprzedaż technologii i usług informatycznych
- testowanie oprogramowania

Ustrój RP opiera się na podziale i równowadze władzy ustawodawczej, wykonawczej i sądowniczej

Podwyższanie progu frekwencji

Jeszcze raz o zamiarze podwyższenia progu frekwencji przy referendach w sprawie odwołania władz gminy

W „Passie" z 22 sierpnia 2013 r. zamieściłem tekst pt.: „Koniec samorządu terytorialnego?", w którym przedstawiłem historię trwającego od 1990 r. umacniania władzy wójtów, burmistrzów i prezydentów miast. Z funkcji usługowej względem samorządu stali się oni niemalże feudalnymi władcami, na których rady ich gmin mają znikomy wpływ. W tym miejscu trzeba przypomnieć, iż w naszej Konstytucji (art. 10 ust. 1) wymieniona jest podstawowa zasada ustroju RP: „Ustrój Rzeczypospolitej Polskiej opiera się na podziale i *równowadze* (podkreślenie – LK) władzy ustawodawczej, władzy wykonawczej i władzy sądowniczej". Jak należy sądzić, przepis ten odnosi się do ustroju państwa jako całości, którego samorząd terytorialny jest istotnym elementem. W mojej ocenie, marginalizacja organów przedstawicielskich samorządu terytorialnego (rad), kosztem dalszego wzmocnienia władzy wykonawczej (wójtów, burmistrzów i prezydentów miast) jest sprzeczna z wymienionym wyżej przepisem Konstytucji RP. Ustawodawca ustalając przed laty w przepisach szczegółowych, iż w referendum odwoławczym – aby było ważne – musi wziąć udział nie mniej niż 3/5 osób biorących udział w wyborach, ustanowił próg frekwencji – moim zdaniem – na poziomie optymalnym. Stworzył rodzaj „poduszki powietrznej", która może być uruchomiona w szczególnie drastycznych przypadkach. I tak, jak poduszka powietrzna jest na wyposażeniu, ale najczęściej nigdy nie używana, tak referenda odwoławcze, coraz popularniejsze w Polsce, stanowią jednak znikomy procent w stosunku do 2500 gmin w naszym kraju. Tylko niewielka część przeprowadzanych referendów osiąga ustawowy próg 3/5, toteż liczbę odwołanych każdego roku można policzyć na palcach. Jest to więc narzędzie które istnieje (tak jak poduszka powietrzna w samochodach), ale bardziej jako symbol niż skuteczna procedura odwoławcza. Ważne jest jednak to, że groźba odwołania wisi nad każdym pochodzącym z wyborów przedstawicielem władz samorządowych, czego pozytywne skutki dobrze widać w ostatnich działaniach prezydenta Warszawy.

Okazuje się jednak, iż wpływowe lobby wójtów, burmistrzów i prezydentów miast (szczegóły poniżej) na tyle skutecznie zadbało o swoje interesy, że urzędnicy Kancelarii Prezydenta RP wprowadzili do projektu ustawy przepis podnoszący wymóg frekwencji z 3/5, tj. 60% do 100%, czyli o 40%, a więc prawie podwoili wymóg. W mojej ocenie, proponowany próg sprawi, iż samorządowcy w praktyce staną się nieodwoływalni. W Kancelarii Prezydenta RP tłumaczono to interesem społecznym, albowiem podwyższony próg zapewnia spokojną pracę wójta (burmistrza, prezydenta), co jest korzystne dla lokalnej społeczności. Natomiast gdyby ta osoba łamała prawo, to są w naszym państwie organy, które podejmują działania w takim przypadku. Okazuje się więc – zgodnie z filozofią wyżej opisaną – że jeżeli wójt przez cztery lata totalnie nic nie będzie robił, a tym samym nie będzie łamał obowiązującego prawa, to osoba taka nie powinna być odwołana przez miejscowe społeczeństwo. Mieszkańcy natomiast nie odwołują wójta, gdyż próg 100% jest praktycznie nieosiągalny.

***

W poniedziałek, 26 sierpnia 2013 r. w Kancelarii Prezydenta RP odbyło się spotkanie w związku z mającym niebawem wejść pod obrady Sejmu projektem ustawy o współdziałaniu w samorządzie terytorialnym na rzecz rozwoju lokalnego i regionalnego oraz o zmianie niektórych ustaw. Istotną jej częścią jest rozdział poświęcony referendom. Projekt ustawy upubliczniony został w marcu 2011 r. oraz dyskutowany na czterech spotkaniach Forum Debaty Publicznej, zorganizowanych przez Kancelarię Prezydenta RP. Następnie w marcu i kwietniu 2011 r. przeprowadzone były „konsultacje społeczne". W ich wyniku wpłynęły 952 uwagi do przedłożonego projektu.

Są w Warszawie posady nie do ruszenia

W tym miejscu pojawia się bardzo „ciekawy" element procedowania. Mianowicie, w konsultowanym projekcie nie było przepisu, który obecnie jest kością niezgody. A więc przepisu dotyczącego podwyższenia wymogu frekwencji w referendach odwoławczych. Należy też zauważyć, iż żadna ze zgłoszonych 952 uwag nie dotyczyła tego problemu. W okresie maj-lipiec 2011 r. Kancelaria Prezydenta RP konsultowała projekt z: Unią Metropolii Polskich, Unią Miasteczek Polskich, Związkiem Gmin Wiejskich RP, Związkiem Miast Polskich, Związkiem Powiatów Polskich oraz Związkiem Województw RP – a więc przedstawicielstwami, przede wszystkim organów wykonawczych polskiego samorządu terytorialnego. W wyniku tego etapu konsultacji pojawił się w projekcie ustawy przepis podnoszący o 40 procent (z 60% do 100%) wymóg frekwencji w referendach odwoławczych. Jest to bowiem niewątpliwie przepis wyjątkowo odpowiadający władzom wykonawczym samorządu terytorialnego wszelkich szczebli, przede wszystkim wójtom, burmistrzom i prezydentom miast.

Po konsultacjach z wymienionymi korporacjami, a więc w lipcu 2011 r., do obiegu weszła wersja projektu ustawy z przepisem podnoszącym wymóg frekwencji w referendach odwoławczych. Oznacza to, że lobbing korporacji zrzeszających m.in. wójtów, burmistrzów i prezydentów miast doprowadził do ustawowego zabezpieczenia interesów tej grupy zawodowej. Pani Agnieszka Couderq – jedna z inicjatorek protestu przeciwko nowemu przepisowi, napisała m.in.: „W wersji zbliżonej do tekstu z lipca 2011 r. ustawa zawierająca kwestionowany przez nas Art. 68 ust. 9 pkt 2 pozostawała na stronie Prezydenta RP aż do 20 grudnia 2012 r., kiedy to na TRZY DNI PRZED BOŻYM NARODZENIEM, Kancelaria Prezydenta RP ogłosiła w jej sprawie ponowne „konsultacje społeczne". Jakby przypadkiem, konsultacje dotyczące tej istotnej ustawy o znaczeniu ustrojowym i objętości ponad 100 stron skomplikowanego prawniczego tekstu, pełnego odwołań do innych ustaw, nałożyły się na okres głównych świąt rodzinnych Polaków i ferii zimowych dzieci i młodzieży. Koniec konsultacji był bowiem wyznaczony na dzień 11 lutego 2013 r."

W konsultacjach grudniowych wzięła udział nieokreślona (w dostępnej dokumentacji) liczba osób prawnych i fizycznych. Czterdzieści (40) z nich wyraziło swoją opinię w formie uwag do projektu. „wśród nadesłanych uwag przynajmniej 5 pism wyraża OSTRY SPRZECIW wobec podwyższenia progu frekwencji w referendach odwoławczych, uznając nowy próg za niemożliwy do osiągnięcia. Wśród nich są eksperci Uniwersytetu Gdańskiego, a także takie instytucje pozarządowe, jak: Grupa Demokracja Miejska pracująca w ramach Kongresu Ruchów Miejskich, Sopocka Inicjatywa Rozwojowa, Pracownia Badań i Innowacji Społecznych „Stocznia".

Wymieniona wyżej autorka wspólnie z przyjaciółmi sporządziła petycję do prezydenta Komorowskiego z prośbą o utrzymanie obecnego progu frekwencji, jako rozwiązania optymalnego. Pod petycją (do 3 marca 2013 r.) podpisało się nie mniej niż 1165 osób. Oznacza to, iż w tej spontanicznej akcji wzięło udział więcej osób, niż w konsultacjach przeprowadzonych przez Kancelarię Prezydenta RP. Ostatnim elementem akcji była wizyta organizatorów akcji w Kancelarii Prezydenta RP 26 sierpnia 2013 r., gdzie w półtoragodzinnej rozmowie z jednym z ministrów wykazana została absurdalność proponowanej zmiany. Według ostatniej informacji, w ciągu miesiąca projekt ustawy (bez zmian) zostanie skierowany do Sejmu.

***

Należy też zauważyć, iż skierowanie kontrowersyjnego projektu do Sejmu zbiega się w czasie z okresem poprzedzającym referendum w sprawie odwołania Prezydenta m.st. Warszawy (13 października 2013). Jest to bardzo wymowny zbieg okoliczności, zważywszy, że w obronę Pani Prezydent włączył się Prezydent RP, Premier RP i Prymas (PPP). Patrząc z boku na całą akcję odnoszę wrażenie, iż wymienieni wyżej dostojnicy są głęboko przekonani, iż Pani Prezydent zostanie odwołana, czyli - w ich ocenie - liczba osób niezadowolonych z jej rządów jest większa od liczby osób zadowolonych. Gdyby było inaczej, namawialiby, aby jak największa liczba osób uczestniczyła w referendum i tym samym wzmocniła mandat Hanny Gronkiewicz-Waltz. Potwierdzeniem takiej oceny – moim zdaniem - jest podjęcie zmasowanej akcji na rzecz absencji w referendum, czyli można założyć, iż w ocenie PPP jest to jedyna szansa uratowania urzędującego prezydenta stolicy

Tak na marginesie warto rozważyć teoretyczną możliwość, iż do ważności referendum zabraknie kilku procent uczestników, natomiast ci, którzy wzięli w nim udział, np. w 95% opowiedzą się za odwołaniem. Formalnie rzecz biorąc, prezydent pozostanie, ale czy będzie miał moralny mandat do dalszego rządzenia stolicą, szczególnie do kandydowania na trzecią kadencję, lub bycia komisarzem, co zapowiedział premier (28.08.2013)?

Lech Królikowski

Żegnaj, Jarku – wspomnienie

Od poniedziałku ukazało się już kilkadziesiąt nekrologów, oficjalnych komunikatów i prasowych doniesień, że odszedł Jarosław Śmietana.

We wszystkich wspomnieniach znawcy i koledzy z muzycznej branży, stwierdzają zgodnie, że (cytuję za redaktorem naczelnym Jazz Forum, Pawłem Brodowskim) był najwybitniejszym polskim wirtuozem gitary, jednym z najlepszych w Europie, należał do czołówki polskich muzyków, był siłą napędową polskiego jazzu, wspaniałym kompozytorem, mającym w dorobku ponad 200 kompozycji nasyconych bluesem, że nagrał kilkadziesiąt płyt, współpracował z czołówką polskich i amerykańskich jazzmanów…

W tych stwierdzeniach nie ma cienia przesady. O tym wszystkim wiedziałem od dawna, ale dla mnie był On po prostu bliskim przyjacielem, Jarkiem, którego będę pamiętać jako ucznia krakowskiej Szkoły Podstawowej nr 16 i harcerza Zielonego Szczepu 27 KDH im. Piotra Wysockiego. To na obozie w Smardzewicach nad Pilicą, który prowadziłem latem 1965 roku, uczył się grać na gitarze i wystąpił tam na naszym Obozowym Festiwalu Piosenki. Godzinami ćwiczył, siedząc na leśnej polanie, albo w namiocie na pryczy, był niezastąpiony przy harcerskich ogniskach. Ja też próbowałem wtedy brzdąkać na gitarze, ale do dziś pozostałem na tym samym etapie; on, pracowity i wytrwały, uparcie dążył do doskonałości, osiągnął wyżyny i stał się prawdziwym mistrzem. Studiował na Akademii Muzycznej w Katowicach, z podziwem obserwowałem jego karierę artystyczną, jako lidera zespołów Extra Ball, Sounds, Symphonic Sound Orchestra, Polish Jazz Stars Band.

Mimo rosnącej sławy i wielkiej popularności, pozostawał serdecznym przyjacielem, serdecznym, skromnym, bezinteresownym. Mimo ciągłych wyjazdów i napiętego harmonogramu swoich zajęć, znajdował czas i chętnie spotykał się w Krakowie z dawnymi kumplami-harcerzami, ot, tak, żeby pogadać i pośpiewać stare harcerskie piosenki. Cieszył się, gdy wpadałem na jego koncerty do krakowskich klubów, do Dekady i Tygmontu, gdy występował w Warszawie. Zawsze dostawałem od niego najnowszą płytę z dedykacją. Bez mrugnięcia wystąpił gościnnie na koncercie w Nowej Hucie i zagrał dla mnie z okazji 10-lecia moich Spotkań z piosenką. Obiecał wystąpić na moim jubileuszu za dwa lata…

Straszna wiadomość spadła w styczniu jak grom z jasnego nieba, gdy ręka, wyczarowująca zazwyczaj ze strun niezwykłe pasaże, odmówiła Jarkowi posłuszeństwa. Guz mózgu, który niespodziewanie dał o sobie znać podczas koncertu, z dnia na dzień odmienił aktywne życie artysty. Zamiast wyjazdu na serię zakontraktowanych koncertów za ocean, natychmiastowa operacja, zakończona paraliżem i niedowładem ręki, pół roku koszmarnej świadomości, że granie na ukochanej gitarze już nigdy nie będzie możliwe.

A jednak przyjaciele nie tracili nadziei. Dając dowody niezwykłej solidarności, organizowali dla Jarka liczne koncerty w kraju i za granicą, wierząc, że zdobyte w ten sposób środki umożliwią skuteczną rehabilitację. Na próżno. Jarek zmarł w poniedziałek, 2 września. „Kiedy umiera kompozytor, muzyk – milkną ptaki" – napisała na facebooku poetka Irena Zielińska. Żegnaj, Jarku.

Tekst i foto Wojciech Dąbrowski

Burmistrz Dzielnicy Ursynów
Piotr Guział
zaprasza

BEZALKOHOLOWY

PIKNIK MOTOCYKLOWY

7 września 2013

w godz.: 11⁰⁰- 21⁰⁰

plac przed Urzędem Dzielnicy Ursynów
al. Komisji Edukacji Narodowej 61

„Jeden Ślad, Jedna Droga, Jedno Życie"

FUNDACJA JEDNYM ŚLADEM

SKY FIGHTERS Extreme Passion

w koncercie wieczornym zagrają: Zilber, Antyradio Coverband, L`ombelicos - grupa perkusyjna,

gwiazda wieczoru ODDZIAŁ ZAMKNIĘTY

z gościnnym udziałem Jarka Wajka

atrakcje dla wszystkich:

parada motocykli, pokazy stuntu motocyklowego, pokazy jazdy freestyle,
tor przeszkód, liczne wystawy o tematyce motocyklowej,
wystawy sprzętu poprawiającego bezpieczeństwo motocyklisty,
Paweł Marczuk z Fly High Breakdance School (znany z serialu " Przepis Na Życie)
wiele atrakcji dla dzieci małych i dużych, pokaz grupy antyterrorystycznej BOA
miasteczko indiańskie FG IROQUOIS

ZBIÓRKA KRWI W RAMACH AKCJI MOTOSERCE

YAMAHA POLAND POSITION

ANTYRADIO 94 FM

świat motocykli

WWW.URSYNOW.PL

warszawa.ursynow

Bank Polski

Zakochaj się w Warszawie na Ursynowie

Partyjnych faryzeuszy rozpoznać dziś bardzo łatwo

Oni walczą o władzę, my o przetrwanie

Referendum to instytucja pozwalająca społeczeństwu na bezpośrednie wyrażenie swoich poglądów w określonych kwestiach społeczno-politycznych. Korzenie referendum sięgają czasów starożytnego Rzymu. Instytucja ta funkcjonuje na szczeblu centralnym i lokalnym w setkach państw na całym świecie. W Polsce jest przez polityków plugawiona.

W polityce III RP najlepiej ma się tzw. prawo Kalego, czyli jak my łupimy społeczeństwo i lekceważymy obywateli jest to pozytyw, ponieważ działamy dla dobra państwa, przyświecają nam szlachetne intencje i w ogóle. Kiedy to samo robią będący akurat u władzy „oni" jest to kpina z demokracji, katastrofa i hucpa. Ten ostatni termin jest słowem – wytrychem dla działaczy partyjnych od skrajnie lewej do skrajnie prawej strony polskiej sceny politycznej. Większość nie zna znaczenia słowa hucpa. A jest to eufemistyczne określenie bezczelności; wulgarnego, bezczelnego, często rozbudowanego w formie oszustwa. Hucpa jest najczęściej używanym przez polityków Platformy Obywatelskiej określeniem zbliżającego się referendum w sprawie odwołania prezydent Warszawy Hanny Gronkiewicz-Waltz.

Przypomnijmy zatem jak ci, którzy dzisiaj publicznie nazywają warszawskie referendum oszustwem oraz bezczelnością (chyba ze strony prawie 250 tys. warszawiaków podpisanych pod wnioskiem) i nawołują do jego bojkotu, jeszcze trzy lata temu odnosili się do referendum w Łodzi w sprawie odwołania tamtejszego prezydenta Jerzego Kropiwnickiego. Wypowiedzi czołowych polityków PO w tej sprawie można znaleźć w Internecie na serwisie You Tube. Iwona Śledzińska-Katarasińska: „Bierzemy udział w referendum. Pamiętajcie łodzianie - to jest nasze miasto". Krzysztof Kwiatkowski: „Łódź jest pięknym miastem, zasługuje na dobrego gospodarza, dlatego 17 stycznia idę na referendum". Cezary Grabarczyk: „Zima nie jest taka zła, idźmy głosować!". Wtedy, w styczniu 2010 r., również nie obyło się bez nawoływań do bojkotu referendum. Kto nawoływał? Jarosław Kaczyński, który dzisiaj za to samo wiesza na PO przysłowiowe psy.

Co jest powodem tak diametralnej zmiany zapatrywań w tej samej sprawie? To oczywiste - partyjny interes. Jerzy Kropiwnicki był związany z PiS, więc nawołując do bojkotu Kaczyński usiłował storpedować jego odwołanie. Kandydatką na zwolnione przez Kropiwnickiego stanowisko była zaś Hanna Zdanowska z PO, więc nie dziwota, że jej partyjni koledzy byli wówczas głównymi orędownikami instytucji referendum i wręcz przebierali nogami, aby pójść do urn. Jak widać, a powyższy przykład to tylko jeden z wielu, każda z partii politycznych sama sobie rzepkę skrobie - rozgrywa, punktuje, gardłuje, krytykuje i obiecuje. A gdzie jesteśmy my, obywatele i wyborcy? My jesteśmy w tle, w głębokim odwrocie, uznani przez sejmowych mądrali za nierozumny motłoch, któremu można wcisnąć każdy - nazywając rzecz kolokwialnie - kit. Zachowanie polityków PO, a przede wszystkim prezydenta RP, w sprawie referendum mającego na celu odwołanie Hanny Gronkiewicz-Waltz jest oburzające, a podnoszone przez nich argumenty śmieszne, aby nie powiedzieć - niebezpieczne dla demokracji. Sama zaś inicjatywa ustawodawcza prezydenta Komorowskiego o wzmocnieniu pozycji wójtów, burmistrzów i prezydentów miast, poprzez zaostrzenie wymogów związanych z możliwością zorganizowania referendum w sprawie ich odwołania, jest dużym krokiem wstecz na drodze budowy społeczeństwa obywatelskiego.

Jak bowiem można nazwać wniosek, pod którym widnieje blisko ćwierć miliona podpisów obywateli Warszawy, bezczelnością i oszustwem? Jak można wysuwać jako główny argument rzekome koszty związane z przeprowadzeniem referendum, skoro w stolicy wyrzuca się w błoto miliony, a kolejne miliony przeznacza na premie dla kiepsko pracujących urzędników? Niepoważny jest również często podnoszony przez samą HGW argument, że referendum to nie są wybory i warszawiacy powinni cierpliwie czekać jeszcze rok, do wyborów samorządowych narzuconych przez ustawę. Żaden z przesłuchujących Gronkiewicz-Waltz dziennikarzy nie wpadł na pomysł, aby zadać jej kluczowe pytanie: „Skoro tak, to po co w ogóle ustawodawca wprowadził do naszego prawodawstwa instytucję referendum?". Właśnie po to, żeby niezadowolony ze sposobu rządzenia miastem lub gminą lud nie musiał czekać do kolejnych wyborów i mógł w każdym momencie wyrazić w głosowaniu swoją wolę, czy piastująca dany urząd osoba powinna pozostać na stanowisku, czy też należy się z nią pożegnać. Podważanie przez polityków tego prawa, wykpiwanie przez nich instytucji referendum oraz nawoływanie do jego bojkotu jest nie na miejscu i powinno być surowo piętnowane przez wszystkie media.

Nasi polityczni obłudnicy - działacze PO, PiS, SLD, PSL - rządzący w różnych okresach Polską powinni nieustannie czuć nad sobą bat. Takim batem jest właśnie referendum. To, co zrobił ostatnio prezydent Komorowski, jest niczym innym jak odebraniem części praw obywatelom i wzmocnieniem pozycji partyjnych kacyków rządzących naszymi miastami i gminami. Warto bowiem przypomnieć, że zdecydowana większość referendów przeprowadzonych ostatnio w dużych miastach Polski miała na celu odwołanie namiestników namaszczonych na wysokie stanowiska przez partie polityczne. Jakoś lokalne społeczności nie chcą żegnać się ze świetnie radzącymi sobie w samorządowej robocie bezpartyjnymi prezydentami Gdyni, Krakowa, Rzeszowa i Wrocławia, czy wójtem dynamicznie rozwijającej się podwarszawskiej gminy Lesznowola, bardzo szanowaną przez tamtejsze obywatelstwo Marią Jolantą Batycką-Wąsik.

Ktoś kiedyś nazwał rządzące naszym krajem elity oligarchią polityczną i politycznymi gangami. To wyjątkowo trafne określenie. Analitycy z krajów Europy zachodniej nazywają polską demokrację „ułomną, fasadową lub wodzowsko-oligarchiczną", a prestiżowy The Economist wręcz „wadliwą„. Bo faktycznie ustroju III RP nie można nazwać demokracją rozwiniętą, czyli taką, która w pełni zabezpiecza przestrzeganie praw człowieka oraz swobody obywatelskie. Jedną z fundamentalnych cech demokracji rozwiniętej jest m.in. silna pozycja instytucji referendum, tak bardzo kontestowana dzisiaj przez rządzących państwem polityków PO. Mamy w Polsce do czynienia z demokracją ograniczoną, pośrednią, w której obywatel ma prawo jedynie do udziału w elekcjach parlamentarnych i samorządowych. Po wyborze na ważne stanowisko partyjny oligarcha może przez cztery kolejne lata robić co tylko mu się rzewnie podoba.

Najlepszym przykładem jest Hanna Gronkiewicz-Waltz, która przez 7 długich lat była - poza okresem wyborczym - zupełnie niewidoczna. Pani prezydent bardzo rzadko bywała na sesjach Rady m.st. Warszawy wysługując się zastępcami, a w poniedziałki w ogóle nie bywała w urzędzie. W pierwszym dniu tygodniu działała na uczelni, ponieważ jest uniwersyteckim profesorem. Miasto zostało oddane w pacht urzędnikom oraz radnym jej macierzystej partii. Nareszcie stał się cud - HGW jest dosłownie wszędzie, nad ziemią i pod ziemią, wygłasza apele w telewizji, bawi się z dziatwą na placach zabaw, osobiście nadzoruje realizację najważniejszych inwestycji. Nagle okazuje się, że wcale nie musimy tak drogo, jak onegdaj zadecydowali radni PO, płacić za wywóz śmieci. Przypadek, nagła przemiana, a może niespodziewany przypływ troski o los prawie dwóch milionów warszawiaków? Ani trochę. To po prostu wiszący nad głową bat w postaci referendum. Oddzielona dotąd od mieszkańców stolicy niewidzialnym murem pani prezydent błyskawicznie nabrała pokory i wreszcie zaczęła szanować elektorat. Oczywistym i jedynym powodem takiej przemiany jest strach o utratę stanowiska, a co za tym idzie także twarzy. Tak na butnych rządzących oddziałuje referendum.

Ta niebywale pożyteczna społecznie instytucja funkcjonuje na szczeblu centralnym i samorządowym w takich państwach jak Argentyna, Brazylia, Kanada, Francja, Dania, Hiszpania, Gracja, Irlandia, Włochy, Portugalia, Niemcy, Szwajcaria, Szwecja, Turcja, Japonia, Australia, USA oraz w setce mniejszych państw. W czasach nowożytnych głównym jej orędownikiem był Jean-Jacques Rousseau, uznający referendum za jedyny sposób wyrażania woli powszechnej w społeczeństwie żyjącym w państwach, gdzie niemożliwe jest organizowanie zgromadzeń ludowych. Niezrównanym wzorcem demokracji rozwiniętej jest Szwajcaria gdzie władza poprzez referenda pyta obywateli praktycznie o wszystko. To tam tzw. Zgromadzenie Ludowe (Landesgemeinde), konstytucyjne zgromadzenie wolnych obywateli odbywające się na wolnym powietrzu, od dawien dawna rozstrzyga i rozwiązuje najważniejsze problemy lokalnych społeczności. Zgromadzenia mają miejsce kilka razy w roku na centralnych placach stolic kantonów. Rząd może tylko uważnie wsłuchiwać się w vox populi i wychodzić mu naprzeciw.

Demokrację rozwiniętą mają także Stany Zjednoczone. Tam miejski radny, szeryf, miejscowy komendant policji i każdy inny decydent pochodzący z wyboru nie może być pewny dnia ani godziny. Obywatele USA decydują bowiem szybko i sprawnie o dziesiątkach spraw w referendach organizowanych na szczeblu stanowym lub hrabstw (county). Rozstrzygają w nich o obsadzeniu niektórych stanowisk, ale też o sprawach takich, jak legalizacja związków jednopłciowych, czy dostępność do marihuany. Głosowania lokalne to tradycja głęboko zakorzeniona w amerykańskim społeczeństwie. Jedna z poprawek do konstytucji USA powiada, że to, czego nie reguluje ustawa zasadnicza, „pozostaje we władzy ludu". Tak więc na Florydzie utrzymano ostatnio finansowanie aborcji ze środków publicznych, natomiast obywatele stanów Kolorado i Waszyngton zaaprobowali rekreacyjne zażywanie marihuany. Oprócz tego w Kalifornii obywatele odrzucili projekt zniesienia kary śmierci w tym stanie. Tamtejsi obywatele dzięki referendum znacznie ograniczają wpływy politycznych oligarchów i stojących za nimi grup interesu. Dlatego instytucja referendum jest tak ważna w każdym cywilizowanym społeczeństwie. Może powyższe przykłady powstrzymają działaczy PO przed dalszym obrażaniem ćwierci miliona warszawiaków podpisanych pod referendalnym wnioskiem o odwołanie Hanny Gronkiewicz-Waltz, choć tak naprawdę wcale w to nie wierzę.

Czy politycy PO są w stanie przyjąć do wiadomości, że nazywany przez nich watażką inicjator referendum Piotr Guział nie był w stanie przymusić ponad 230 tys. osób do podpisania się pod wnioskiem o referendum? Czy są w stanie przyjąć do wiadomości, że tak duża liczba podpisów to żadna polityczna hucpa, lecz po prostu objaw wielkiego społecznego niezadowolenia, oby nie powiedzieć - buntu, ze sposobu rządzenia miastem przez Hannę Gronkiewicz-Waltz i jej ekipę? Czy dociera do nich, że każda z prawie ćwierci miliona osób złożyła swój podpis świadomie, a większość wręcz spontanicznie? Oni o tym dobrze wiedzą, ale nie zaprzestaną nawoływać do zbojkotowania demokratycznego narzędzia służącego społeczeństwu do dyscyplinowania władzy. Postępowaniem tych ludzi kieruje bowiem potęgujący się strach przed utratą władzy, której sprawowanie stało się celem nadrzędnym. Losem narodu obłudnie zaczynają interesować się mniej więcej pół roku przed wyborami. To faryzejskie postępowanie powoduje, że przepaść dzieląca naród i tzw. elity polityczne stale się w Polsce powiększa. Oni walczą bowiem wyłącznie o władzę, a my o przetrwanie.

Tadeusz Porębski
Foto Lech Kowalski

Muzykowanie Bez Granic
od 2007r.
STUDIO MUZYCZNE ARTE
Działająca od 2007 r. szkoła nauki Studio ARTE
gry na instrumentach i nauki śpiewu
zaprasza na indywidualne zajęcia dla
dzieci, młodzieży i dorosłych.
Dogodne lokalizacje przy metrze Ursynów i Imielin.
Kontakt: 795-662-789 www.studioarte.eu

FUTUREKIDS
University of Cambridge International Examinations
CAMBRIDGE INTERNATIONAL CENTRE
Programowanie
i kursy komputerowe
dla dzieci i młodzieży
Teraz przy Metrze Służew!
Amerykańskie Centrum Edukacyjne FUTUREKIDS we współpracy z Uniwersytetem Cambridge (Wielka Brytania) oferuje unikalne, wszechstronne **szkolenia komputerowe** połączone ze zdobywaniem renomowanych, międzynarodowych **certyfikatów *Cambridge***.
- **3 poziomy zaawansowania** zależne od wieku uczniów (7-8, 9-10 i 11-15 lat)
Oferujemy także:
- **PROGRAMOWANIE** dla młodzieży młodszej
Programowanie **gier 3D i animacji** (12-15l.),
Programowanie **aplikacji mobilnych** w systemie **Android** (13-16l.)
Programowanie w języku **Visual Basic** (12-15l.)
- **TWÓRCZOŚĆ KOMPUTEROWA**
Cinemania - kurs twórczego zastosowania narzędzi freeware'owych (9-12l.),
Grafika komputerowa (11-15l.)
- **PLANSZOWE GRY LOGICZNE** dla dzieci (7-9l.)
Informacje i zapisy na nowy rok szkolny:
Centrum Futurekids, ul. Bacha 2, (przy metrze Służew)
tel. 668 334 892, email: kontakt@futurekids.pl
www.futurekids.pl

Policja poszukuje!!!

Policjanci z Komendy Rejonowej Policji Warszawa II poszukują mężczyzny podejrzewanego o dokonanie gwałtu. Do zdarzenia doszło w piątek około godziny 19.00 w pobliżu ulicy Moczydłowskiej na terenie Lasu Kabackiego. Sprawca zaatakował kobietę, która zeszła ze ścieżki w głąb lasu.

Rysopis sprawcy:
wiek z wyglądu około 35 lat
wzrost co najmniej 190 cm
muskularna budowa ciała
twarz owalna, cera opalona
włosy ciemne, proste, kilkucentymetrowe

Mężczyzna był ubrany w jasną koszulkę z krótkim rękawem, spodnie długie. Na rekach miał czarne rękawiczki.

Osoby, które w piątek (30.08.2013 r.) przebywały na terenie i w pobliżu Lasu Kabackiego i mogły widzieć mężczyznę, którego rysopis i portret pamięciowy publikujemy, prosimy o kontakt z Komendą Rejonową Policji Warszawa II, Wydział do walki z Przestępczością Przeciwko Życiu i Zdrowiu tel. 22 603-14-54 lub całodobowo oficerem dyżurnym jednostki tel. 22 603-11-56.

Informacje można przekazywać również na alarmowe numery policji 997 i 112. Gwarantujemy anonimowość.

Będą bezpłatne szkolenia z samoobrony

Urząd Dzielnicy Ursynów m.st. Warszawy zaapelował do mieszkańców o pomoc w ujęciu mężczyzny podejrzewanego przez policję o dokonanie w miniony piątek gwałtu w Lesie Kabackim. W najbliższy poniedziałek, z inicjatywy burmistrza Ursynowa Piotra Guziała, w ursynowskim Ratuszu odbędzie się spotkanie przedstawicieli urzędu, policji, straży miejskiej oraz „Lasów Miejskich –Warszawa" poświęcone problemowi bezpieczeństwa w Lesie Kabackim. A jeszcze we wrześniu Urząd Dzielnicy uruchomi dla kobiet bezpłatne podstawowe kursy samoobrony oraz zachowania w sytuacjach kryzysowych.

W najbliższy poniedziałek, 9 września, o godz. 11.00 w ursynowskim Ratuszu odbędzie się spotkanie Piotra Guziała z prezydium Komisji Bezpieczeństwa Porządku Publicznego w Radzie Dzielnicy Ursynów, komendantem Komisariatu Policji Warszawa Ursynów, naczelnikiem II Oddziału Terenowego Straży Miejskiej (Mokotów, Ursynów, Wilanów), dyrektorem „Lasów Miejskich –Warszawa" – jednostki organizacyjnej m.st. Warszawy, która zarządza obszarem Lasu Kabackiego, a także dyrektorem Parku Kultury w Powsinie. Na spotkanie zostali zaproszeni również przedstawiciele policji z Mokotowa, Wilanowa, Konstancina-Jeziornej i Piaseczna. Celem spotkania będzie wypracowanie planu działań, którą wpłyną na poczucie i stan bezpieczeństwa w Lesie Kabackim.

- Ursynów uchodził i nadal uchodzi za jedną z bezpieczniejszych dzielnic Warszawy. Wydarzenie z minionego piątku, choć na pewno nie zmieni tej opinii, to uświadomiło nam, że zarówno poczucie bezpieczeństwa mieszkańców, jak i faktyczny stan bezpieczeństwa nie jest dany raz na zawsze. Przy każdym działaniu władz publicznych musimy pamiętać o tym, jaki wpływ będzie ono mieć na bezpieczeństwo mieszkańców. Dlatego zaprosiłem przedstawicieli różnych służb i instytucji, aby porozmawiać o możliwościach wspólnych działań prewencyjnych na rzecz poprawy bezpieczeństwa w Lesie Kabackim – wyjaśnia cel organizacji spotkania burmistrz Ursynowa Piotr Guział. - Jednocześnie, wspólnie z byłymi żołnierzami GROM skupionymi w Grupie Reagowania Antykryzysowego, uruchomimy jeszcze we wrześniu bezpłatne szkolenia, podczas których mieszkanki Ursynowa nauczą się podstawowych zasad postępowania w sytuacji napadu – dodaje burmistrz.

O terminach szkoleń i zasadach udziału poinformujemy w najbliższych dniach na stronach Dzielnicy Ursynów www.ursynow.pl.

Urząd Dzielnicy Ursynów m.st. Warszawy zaapelował do mieszkańców o pomoc w ujęciu mężczyzny podejrzewanego przez policję o dokonanie gwałtu. Portrety pamięciowe sporządzone przez policję zostały rozwieszone w Ratuszu Dzielnicy Ursynów, wszystkich ursynowskich szkołach publicznych oraz w innych jednostkach miejskich na terenie dzielnicy, a także zamieszczone na stronie internetowej dzielnicy, na stronie dzielnicy na Facebooku oraz rozesłane newsletterem do wszystkich subskrybentów.

Ośrodek Pomocy Społecznej
Dzielnicy Ursynów m.st. Warszawy
ul. Cybisa 7

zaprasza mieszkańców Ursynowa poszukujących zatrudnienia na

„Dni kariery"

11 września 2013

w siedzibie Ośrodka
w godz. od 10.00 do 15.00

W programie:
szansa otrzymania oferty pracy i możliwość bezpośredniej rozmowy z pracodawcami,
odbycie konsultacji z doradcą zawodowym i psychologiem.

Poza tym indywidualne spotkania z pracownikami socjalnymi zajmującymi się problematyką bezrobocia.

Serdecznie zapraszamy

Bliższe informacje można uzyskać
od pracowników Zespołu Rozwoju Zawodowego
tel. **22 545 91 70**, kom. **500 833 146**

Doświadczona kadra trenerska Akademii Tenisa Ziemnego TenisPoint z początkiem nowego sezonu 2013/14 serdecznie zaprasza dzieci (od 6-tego roku życia), młodzież i dorosłych na zajęcia tenisa ziemnego w ramach treningów indywidualnych oraz grupowych, w małych - maksymalnie 4 os. grupach.
TENISPOINT Akademia Tenisa Ziemnego
DNI OTWARTE NA KORTACH
W pierwszą i drugą niedzielę września , tj. 08.09 i 15.09 o godz. 12:00 na naszych kortach (ul. Hirszfelda 1a, obok Arena Ursynów) odbędą się DNI OTWARTE, podczas których będzie można poznać trenerów, którzy poprowadzą godzinne zajęcia tenisa ze wszystkimi dziećmi, które pojawią się na tenisowych spotkaniach.
Na zajęciach dokonamy wstępnego podziału na grupy pod względem zaawansowania, wieku i terminu ich odbywania, tak, aby w trakcie przyszłych treningów, były one jak najbardziej efektywne.
W związku z tym, że plany szkolne w pierwszej połowie września często ulegają zmianie, jak również dochodzą różne zajęcia dodatkowe, planowany start grup treningowych, po dopasowaniu terminów, to druga połowa września. Jeśli żaden z podanych terminów spotkań tenisowych nie będzie Państwu pasował, prosimy o kontakt mailowy. Prześlemy krótki formularz zgłoszeniowy, i oddzwonimy z propozycjami grup i terminów zajęć.
CHĘTNIE ODPOWIEMY NA WSZELKIE DODATKOWE PYTANIA OSOBIŚCIE, TELEFONICZNIE, BĄDŹ MAILOWO.
tel: **502 031 470**, **501 303 377,** e-mail: **korty@tenispoint.pl**
informacje i cenniki: **www.tenispoint.pl**

DAJ SWOJEMU DZIECKU SZANSE ZOSTAĆ PRZYSZŁĄ AGNIESZKĄ RADWAŃSKĄ, LUB JERZYM JANOWICZEM. PRZYJDŹ NA "DZIEŃ OTWARTY" ATZ TENISPOINT.
Od 2004 roku z sukcesami prowadzimy zawodników na Ursynowie w różnych grupach wiekowych!!!
SERDECZNIE ZAPRASZAMY!!!

FORTEPIAN, GITARA, SKRZYPCE, FLET, SAKSOFON, PERKUSJA, WOKAL...
I WIELE INNYCH MUZYCZNYCH ATRAKCJI!
arte
Szkoła muzyczna ARTE
zaprasza dzieci, młodzież i dorosłych!
ul. Hirszfelda 11, (budynek 63 LO)
Tel. 600 260 619, 22 224 3579
www.szkolaarte.pl, sekretariat@szkolaarte.pl

NOWOŚĆ

Energooszczędne rozwiązanie w najlepszym stylu

Współczynnik przenikania ciepła dla całego okna Uw=0,9 W/m²K*.

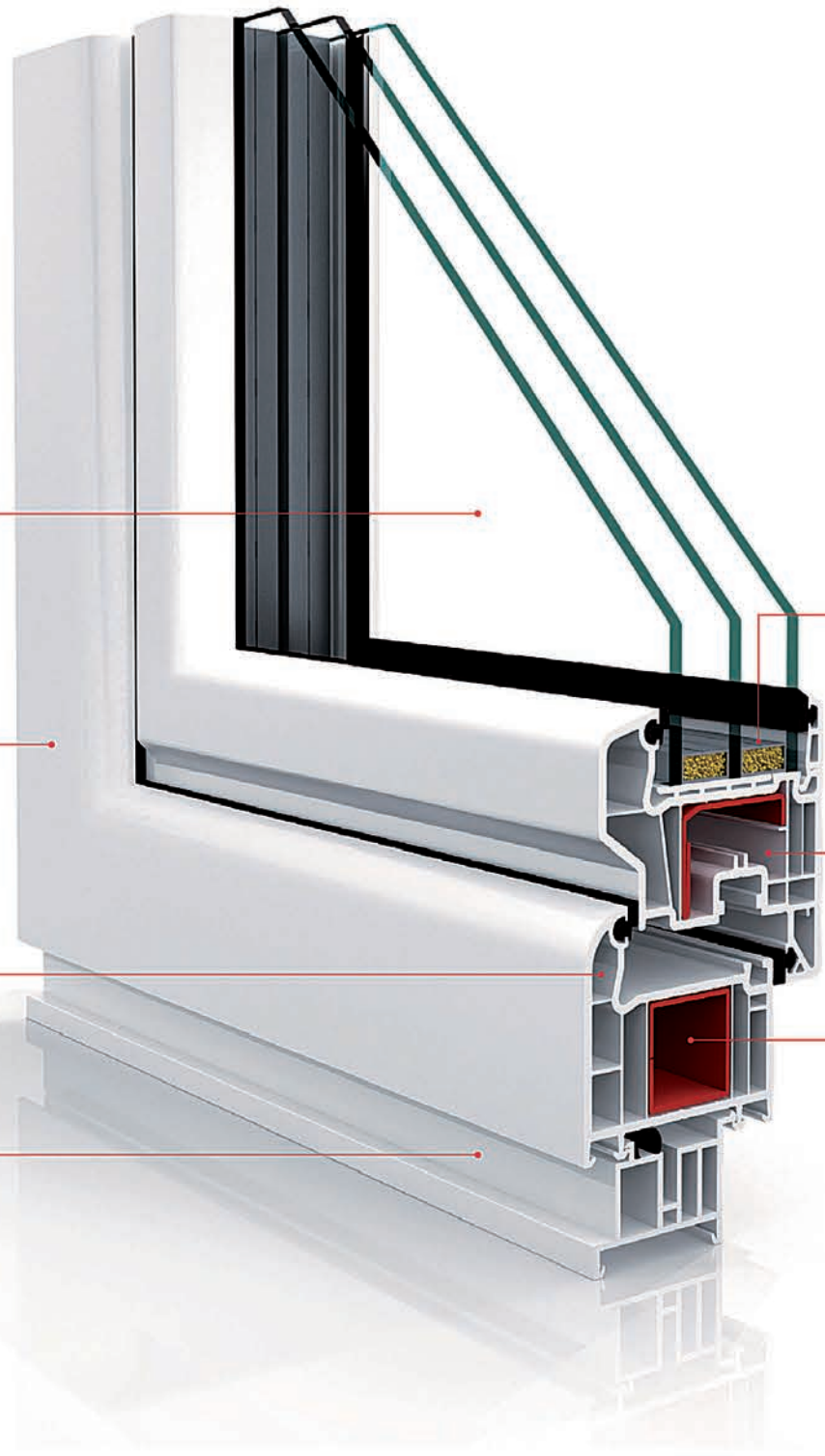

OKUCIA ROTO NTS W KOLORZE CZARNYM
niepowtarzalny charakter oraz większa odporność na korozję

2-KOMOROWE ZESPOLENIE SZYB U=0,5
bardzo duża izolacja cieplna zbliżona do izolacyjności muru

GRUBOŚĆ ŚCIANEK ZEWNĘTRZNYCH – NAJWYŻSZA KLASA A
naroża okien wykonane z profili w klasie A są mocniejsze o ponad 20% od profili klasy B

5-KOMOROWY SYSTEM Z GŁĘBOKOŚCIĄ ZABUDOWY 70 MM
ochrona cieplna na najwyższym poziomie

LISTWA PODPARAPETOWA Z USZCZELKĄ
optymalne połączenie okna z parapetem oraz doskonała izolacyjność termiczna i akustyczna

7 lat GWARANCJI

TERMICZNA RAMKA MIĘDZYSZYBOWA
większa o 6% izolacyjność cieplna całego okna oraz redukcja zjawiska kondensacji pary wodnej

5-KOMOROWE, PÓŁZLICOWANE SKRZYDŁO 84 MM
możliwość szklenia zespoleniami o grubości do 50 mm

WZMOCNIENIE ZAMKNIĘTE W RAMIE
najwyższe parametry w zakresie statyki oraz bezpieczeństwa

V70 OPTIMAL BLACK

V70 OPTIMAL BLACK to doskonałe połączenie designu, ceny, energooszczędności, a także wyjątkowej trwałości produktu. To nowa propozycja okien Premium dla osób, które oprócz unikatowego wzornictwa, poszukują także produktu o bardzo niskim współczynniku przenikania ciepła w atrakcyjnej cenie. Dzięki zastosowanym rozwiązaniom, **V70 OPTIMAL BLACK** wyróżnia się wysoką energooszczędnością, a także wyjątkowym i ciekawym wzornictwem, nadającym wnętrzu indywidualny charakter.

Salon sprzedaży EKO-BUD

» Warszawa

» Ursynów, ul. Roentgena 45 paw. 4B
tel /fax 644 73 63, tel. kom. 0602 62 72 32

» Wołomin, ul. 1-go Maja 26B
tel./22/7871910, tel/fax 22/7871646

● raty ● rabaty ● bezpłatny pomiar ● doradztwo ● fachowy montaż

W VI Onkobiegu wystartowało ponad tysiąc osób gotowych nieść pomoc

Wybiegali 25 000 złotych dla chorych

FOTO LECH KOWALSKI

Onkobieg 2013 miał w tym roku swoje szóste wydanie. I było ono absolutnie rekordowe. Organizatorzy przygotowali 900 pakietów startowych (były w tym koszulka i medal), ale na starcie stanęło z grubsza sto osób więcej.

Na trasie, poprowadzonej parkingami wokół Centrum Onkologii oraz Instytutu Hematologii i Transfuzjologii, pokonywało się kolejne okrążenia długości 1350 metrów, otrzymując rejestracyjną frotkę za przebiegnięcie każdej rundy. Na podstawie liczby otrzymanych frotek wyliczano uzyskany przez każdego kilometraż, a za każdy przebiegnięty kilometr Bank PKO BP wpłaca 2,40 złotego na konto stowarzyszenia Sarcoma, zbierającego fundusze na walkę ze szczególnie groźnym typem nowotworu, jakim są mięsaki, charakteryzujące się wyjątkową szybkością przerzutów i bardzo trudne do wyleczenia.

Żeby cel charytatywny imprezy został osiągnięty w jak największym stopniu, uczestnicy biegu (w tym patronujący mu burmistrz Ursynowa Piotr Guział) dawali z siebie wszystko. Biegli i dorośli, i dzieci. Amatorzy i zawodowcy. A nawet osoby niepełnosprawne, poruszające się na wózkach. Suma przebiegniętych kilometrów (ponad 10 000) pozwoliła zebrać na szlachetny fundusz ponad 25 tysięcy złotych.

Jak co roku bieg odbył się dzięki współfinansowaniu z środków m. st. Warszawy - Dzielnicy Ursynów oraz objęty został honorowym patronatem Burmistrza Dzielnicy Ursynów Piotra Guziała. Patronat nad biegiem objął również Dyrektor Centrum Onkologii - Instytutu w Warszawie, prof. dr hab. n. med. Krzysztof Warzocha.

Uczestników przywitali Romek Wójcik z Polskiego Radia oraz prezes Stowarzyszenia SARCOMA Kamil Dolecki, którzy zaprosili na scenę współorganizatorów i partnerów. Wszyscy podkreślili wagę profilaktyki w leczeniu nowotworów, wsparcia udzielanego chorym przez ich przyjaciół i rodziny oraz doniosłość gestu, jakim jest coroczny udział tylu ludzi dobrej woli w ONKOBIEGU.

W trakcie biegu rozpoczął się występ zespołu Be4, który żywymi rockowymi przebojami dopingował biegaczy. Po koncercie odbył się krótki wykład prowadzony przez Profesora Piotra Rutkowskiego, kierownika Kliniki Nowotworów Tkanek Miękkich, Kości i Czerniaków, w którym profesor nie tylko podziękował uczestnikom, ale też przypomniał inspirację do tego rodzaju imprez sportowych - chorego na mięsaka Kanadyjczyka Terrego Foxa **mp**

FOTO LECH KOWALSKI

Dom Sztuki SMB „Jary”
ul. Wiolinowa 14
Tel. 22 643 79 35

Zapisy na bezpłatne warsztaty dla dzieci, młodzieży i dorosłych (w tym seniorów), finansowane przez Dzielnicę Ursynów.

– Pracownia Malarstwa, Grafiki i Rysunku: dzieci 7-9 lat – poniedziałki, 17.00-18.00, zapisy 16.09 o 17.00

dzieci od 10 lat i młodzież – poniedziałki 18.00-19.30, zapisy 16.09 o 17.00

dorośli (w tym seniorzy) – czwartki, 11.00-13.30, zapisy 19.09 o 11.00

– Pracownia Rzeźby i Ceramiki: dzieci 7-9 lat – środy i czwartki, 17.00-18.00, zapisy 16.09 o 17.00

dzieci od 10 lat i młodzież – środy i czwartki, 18.00-19.30, zapisy 16.09 o 17.00

dorośli (w tym seniorzy) – czwartki, 11.00-13.30, zapisy 19.09 o 11.00

– Teatr Dziecięcy „Kluczyk z Wiolinowej”: dzieci 7-12 lat – wtorki i czwartki, 16.00-17.30, zapisy wyj. 16.09 o 16.00

– Teatr Młodzieżowy „Klucz z Wiolinowej”:

dzieci od 13 lat i młodzież – wtorki i czwartki, 17.30-19.00, zapisy wyj. 16.09 o 17.30

– Dziecięcy Teatr Muzyczny „Wiolinki”: dzieci 7-12 lat – piątki, 15.30-16.30 i 16.30-18.00, zapisy 20.09 o 15.30

Młodzieżowy Teatr Muzyczny „Zgraja z Wiolinowej”: dzieci od 13 lat i młodzież – piątki, 18.00-19.30, zapisy 20.09 o 18.00

– Warsztaty Bębniarskie: dzieci 7-11 lat – środy, 16.15-17.15, zapisy 18.09 o 16.15

dzieci i młodzież 12-14 lat (początkujący) – środy, 17.15-18.15, zapisy 18.09 o 16.15

młodzież 15-17 lat (zaawansowani) – środy, 18.15-19.15, zapisy 18.09 o 16.15

d orośli (w tym seniorzy) – środy, 19.45-20.45, zapisy 18.09 o 19.45

– Warsztaty Taneczne (taniec irlandzki): dzieci od 6 lat i młodzież – czwartki, 16.00-17.30, zapisy 19.09 o 16.00

Wystawa malarstwa Hanny Rozpary p.n. „WWII”, zorganizowaną z okazji 74. rocznicy wybuchu drugiej wojny światowej.

Dom Kultury Stokłosy
ul. Lachmana 5
tel. 855 35 17

6.09. g. 18 – Wernisaż wystawy ceramiki artystycznej uczniów i przyjaciół Pracowni Czary.

Zapisy na zajęcia w roku szkolnym 2013/14: zespół wokalny Ars Chori (młodzież i dorośli; wtorki, czwartki), warsztaty plastyczne (5-12 lat; poniedziałki, środy), zajęcia baletowe (4-7 lat; środy, czwartki), szkółka szachowa dla dzieci (środy), nauka gry na pianinie, gitarze, akordeonie (lekcje indywidualne).

Czytelnia Naukowej Nr XIV
ul. Lachmana 5
tel. 855-52-20

10.09 – wtorek – prof. Krzysztofem Mrowcewiczem w cyklu „Historia literatury w obrazach” pt. „W kręgu Skamandra”.

Udana inauguracja SEMP-a

W miniony weekend, po trwającej 2 miesiące przerwie wakacyjnej rozgrywki wznowiła większość drużyn reprezentujących barwy ursynowskiego SEMP'A. Początek sezonu 2013/2014 dla klubu okazał się bardzo udany. Semp'y wygrały 6 z 7 gier i tylko w jednej podzieliły się punktami z przeciw nikiem.

Na pierwszy plan wysuwa się wyśmienity start w debiutanckim sezonie drużyny seniorów. Flagowa drużyna Semp'a występująca w A klasie w ostatnią sobotę pokonała na wyjeździe po zaciętym pojedynku drużynę KS Raszyn II 1:2. Bramki zdobyli Kamil Modzelewski po pięknym strzale głową oraz Paweł Gołębiowski, który wykończył znakomitą trójkową akcję. Warto dodać, że dla podopiecznych trenera Łukasza Jasińskiego była to druga kolejka nowego sezonu. W pierwszej seniorzy Semp'a rozbili na własnym boisku zespół Perły II Złotokłos 6:1. Tym samym drużyna seniorów składająca się w większości z wychowanków ma po dwóch jesiennych kolejkach komplet punktów i dodatkowo wygraną w Pucharze Polski. Mniej powodów do zadowolenia mieli zawodnicy łączonego rocznika 1997/98 występujący w II Mazowieckiej Lidze juniorów starszych. Na własne życzenie zaledwie zremisowali 2:2 z Ostrovią Ostrów Mazowiecka. Semp'y występujące w roli gospodarza do przerwy prowadziły 2:0, a w drugiej odsłonie miały wiele wyśmienitych sytuacji do podwyższenia wyniku. Razili jednak nieskutecznością, przez co potwierdziło się stare piłkarskie porzekadło mówiące o tym, że niewykorzystane sytuacje się mszczą. Goście stworzyli dwie bramkowe okazje i je wykorzystali. To pozwoliło im na wywiezienie cennego punktu. Ozdobą meczu było piękne trafienie z rzutu wolnego Sebastiana Lecha. Skromne zwycięstwo odnieśli gracze rocznika 1999. Na własnym boisku pokonali zespół Milan Milanówek 2:1. Do przerwy utrzymywał się bramkowy remis, jednak w drugiej części zawodów udało się trampkarzom Semp'a przechylić szalę zwycięstwa na własną korzyść. Bardzo przekonywująco zagrali za to młodzicy z rocznika 2000, którzy rozbili aż 7:0 przyjezdnych z Otwocka. Semp 2000 do wysokich wygranych przyzwyczaił wszystkich kibiców już w zeszłym sezonie i od początku nowych rozgrywek nie zamierza spuszczać z tonu. Równie pewnie, jednak w mniejszym wymiarze swoje spotkanie ligowe w Warszawskiej Lidze Młodzików wygrali chłopcy z rocznika 2002. Na wyjeździe w pełni kontrolując przebieg gry pokonali 0:3 Kosę Konstancin. Mimo wygranej i zainkasowania trzech punktów trener drużyny twierdził po meczu, że jego zespół stać na jeszcze lepszą grę. Największymi zwycięzcami inauguracji rozgrywek byli chyba jednak chłopcy z rocznika 2004. Grający po raz pierwszy w lidze odnieśli dwie wygrane, w tym jedną, która nie może pozostać niezauważona. Otóż Semp I 2004 w swoim absolutnie debiutanckim meczu ligowym pokonał Gwardię Warszawa aż 21:1. Komplet punktów zdobył również Semp II pokonując na wyjeździe Znicz II Pruszków 4:5.

Inauguracja sezonu piłkarskiego 2013/2014 SEMP'a Ursynów pozwala z optymizmem patrzeć w przyszłość i pozwala wierzyć, że kolejne kolejki będą równie udane. **BD**

FOTO LECH KOWALSKI

Najważniejszy Festiwal Filmowy w Polsce potrwa od 9 do 14 września

38. Gdynia Film Festival w supernowoczesnym obiekcie

W najbliższy poniedziałek rozpocznie się święto polskiego filmu fabularnego czyli Gdynia Film Festival do niedawna znany jako Festiwal Polskich Filmów Fabularnych.

To już 38 edycja najważniejszego festiwalu filmowego w Polsce. Jak każdego roku w centrum festiwalowym pojawią się gwiazdy polskiego kina i telewizji. Tegoroczna inauguracja jest o tyle niezwykła, że odbędzie się w zmodernizowanym Teatrze Muzycznym w Gdyni, który od tej pory staje się największym teatrem muzycznym w kraju i drugą co do wielkości sceną (po Teatrze Wielkim – Operze Narodowej) mogącą pomieścić ok. 1600 widzów. Teatr ten posiada najnowocześniejsze nagłośnienie i oświetlenie, a kojarzy się ze znakomitym reżyserem i dyrektorem tej sceny Jerzym Gruzą.

Historia tego festiwalu sięga roku 1974, kiedy to w Gdańsku po raz pierwszy zorganizowano przegląd najlepszych polskich filmów fabularnych. Wówczas Złote Lwy otrzymał Jerzy Hoffman za film „Potop". Od tamtej pory do roku 1986 w Gdańsku, a od 1987 w Gdyni przyznawane są nagrody wybitnym twórcom i filmom powstałym w ciągu roku od poprzedniego festiwalu. Wśród laureatów znajdują się m.in.: Andrzej Wajda, Jerzy Antczak, Krzysztof Zanussi, Stanisław Różewicz, Krzysztof Kieślowski, Kazimierz Kutz, Agnieszka Holland, Jerzy Kawalerowicz, Janusz Zaorski, Wojciech Marczewski, Robert Gliński, Witold Leszczyński, Radosław Piwowarski, Grzegorz Królikiewicz, Juliusz Machulski, Jerzy Stuhr, Jan Jakub Kolski, Krzysztof Krauze, Marek Koterski, Magdalena Piekorz, Feliks Falk, Andrzej Jakimowski, Waldemar Krzystek, Borys Lankosz, Jan Kidawa-Błoński czy Jerzy Skolimowski. Pamiętamy znakomite filmy, które na tym festiwalu były nagrodzone m.in.: „Potop", „Ziemia obiecana", "Noce i dnie", „Barwy ochronne",

„Pasja", „Bez znieczulenia", „Amator", „Paciorki jednego różańca", „Gorączka", „Austeria", „Kobieta w kapeluszu", „Siekierezada", „Matka królów", „Krótki film o miłości", „Krótki film o zabijaniu", „Ucieczka z kina Wolność", „Wszystko, co najważniejsze", „Kolejność uczuć", „Przypadek Pekosińskiego", „Zawrócony", „Girl Guide", „Historie miłosne", „Historia kina w Popielawach", „ Dług", „Życie jako śmiertelna choroba przenoszona drogą płciową", „Cześć Tereska", „Dzień świra", „Warszawa", „Pręgi", „Komornik" czy wreszcie filmy z ostatnich lat „Plac Zbawiciela", „Sztuczki", Mała Moskwa", „Rewers", „Różyczka", „Essential Killing" i „W ciemności".

W tym roku w Konkursie Głównym będzie można zobaczyć czternaście produkcji: „Bejbi blues" Katarzyny Rosłaniec, „Bilet na księżyc" Jacka Bromskiego, „Chce się żyć" Macieja Pieprzycy, „Drogówka" Wojciecha Smarzowskiego, „Dziewczyna z szafy" Bodo Koxa, „Ida" Pawła Pawlikowskiego, „Imagine" Andrzeja Jakimowskiego, „Miłość" Sławomira Fabickiego, „Nieulotne" Jacka Borcucha, „Ostatnie piętro" Tadeusza Króla, „Papusza" Joanny Kos-Krauze i Krzysztofa Krauze, „Płynące wieżowce" Tomasza Wasilewskiego, „Układ zamknięty" Ryszarda Bugajskiego oraz „W imię…" Małgorzaty Szumowskiej. Wyboru najlepszego filmu dokona jury, w skład którego w tym roku wchodzą: Janusz Głowacki - prozaik, dramaturg i scenarzysta, współautor scenariuszy do filmów Marka Piwowskiego „Rejs" oraz „Psychodrama", autor „Trzeba zabić tę miłość" Janusza Morgensterna i „Polowanie na muchy", jak również najnowszej produkcji Andrzeja Wajdy „Wałęsa. Człowiek z nadziei"; Agnieszka Holland – współautorka scenariuszy do filmów Krzysztofa Kieślowskiego i Andrzeja Wajdy, nominowana do Oscara za film „Gorzkie żniwa" oraz „Europa Europa" nagrodzonego także Złotym Globem i nagrodą „BAFTA", ale także sąsiadka z Ursynowa, która określiła w jednym z wywiadów swoje pierwsze, własne mieszkanie mające 74 m. kw. jako „pałac" ; Agata Buzek – aktorka filmowa i teatralna; Christopher Hampton – brytyjski dramatopisarz, scenarzysta filmowy i telewizyjny, laureat Oscara, nagrody BAFTA, nagród na festiwalach w Wenecji i Cannes; Kirsten Niehuus – prawnik, medioznawca, członek zarządu German Films oraz członek zarządu telewizji ZDF (II program niemieckiej telewizji publicznej); Arthur Reinhart – montażysta, producent, autor zdjęć filmowych do takich filmów jak m.in.: „Wrony" i „Jestem" Doroty Kędzierzawskiej czy „Wenecja" Jana Jakuba Kolskiego; Urszula Antoniak – polsko-holenderska autorka scenariuszy i reżyser.

Oprócz Konkursu Głównego odbędzie się Konkurs Młodego Kina, w którym zobaczymy 41 filmów młodych polskich reżyserów ocenianych przez jury pod przewodnictwem Cezarego Harasimowicza – aktora i scenarzysty takich filmów jak m.in.: „300 mil do nieba", „Bandyta", „Wróżby kumaka" czy „Kochankowie z Marony".

Odbędzie się również Przegląd Polskiego Kina Niezależnego, cykle „Panorama" oraz „Klasyka". W tym ostatnim znajdą się produkcje m.in.: Andrzeja Wajdy, Wojciecha Marczewskiego, Wojciecha Jerzego Hasa, Kazimierza Kutza i Ryszarda Bugajskiego.

Bardzo ciekawie zapowiada się przegląd polskich filmów science-fiction, w ramach którego widzowie będą mieli okazję zobaczyć zapomniane filmy takie jak m.in.: „Awatar czyli zamiana dusz" z 1964 roku z Gustawem Holoubkiem, Janem Machulskim czy Kazimierzem Rudzkim oraz „Docent H." również z 1964 roku z udziałem Jana Machulskiego i Andrzeja Rausza – oba w reżyserii Janusza Majewskiego oraz filmy Janusza Kubika „Biohazard" z 1977 roku z Leszkiem Herdegenem, Bogumiłem Antczakiem czy Józefem Duriaszem, a także „Gdzie jesteś, Luizo" z 1964 roku z Zofią Słaboszowską, Władysławem Kowalskim i Bogdanem Baerem.

Na festiwalu zobaczymy też pokazy z cyklu „Plener filmowy", „Portrety", „Na horyzoncie", „Kinoteatr", etiudy młodych absolwentów Państwowej Wyższej Szkoły Filmowej, Telewizyjnej i Teatralnej, pokazy w języku migowym, z audiodeskrypcją oraz pokazy specjalne – Ari Folman, Janusza Zaorskiego, Romana Polańskiego i Katarzyny Klimkiewicz.

Na wyjątkową uwagę zasługuje pokaz laureata Platynowych Lwów – Jerzego Antczaka.

Jednocześnie w kilku obiektach Gdyni odbędą się wystawy, warsztaty mistrzowskie prowadzone przez takich twórców jak: Franz Rodenkirchen, Agnieszka Holland, Filip Bajon, Kazimierz Kutz czy Wojciech Marczewski, jak również pokazy plenerowe na plaży i w Parku Rady Europy.

Gdynia Film Festival to także miejsce, w którym spotykają się twórcy polskiego kina i instytucji działających na rzecz kina. W tym roku organizatorami konferencji o przewrotnym tytule „Widz filmowy = widz kinowy? Kto, gdzie i jak ogląda polskie filmy" są: Narodowe Centrum Kultury, Polski Instytut Sztuki Filmowej i Pomorska Fundacja Filmowa.

Warto dodać, że organizatorem festiwalu są: Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Polski Instytut Sztuki Filmowej, Stowarzyszenie Filmowców Polskich, Samorząd Województwa Pomorskiego i Miasto Gdynia, a współorganizatorem TVP S.A. oraz HBO Polska.

Milan de Valden

Dyrektor Domu Sztuki wspomina „swoje" festiwale

Moja „Gdynia"...

W uzupełnieniu zamieszczonego obok ciekawego artykułu o tegorocznej „Gdyni" pozwolę sobie dodać kilka uwag, poczynając od małego sprostowania.

Autor pisze: „Historia tego festiwalu sięga roku 1974, kiedy to w Gdańsku po raz pierwszy zorganizowano przegląd najlepszych polskich filmów fabularnych". Otóż uroczystości otwarcia i zamknięcia I FPFF odbyły się faktycznie w gdańskim kinie Leningrad (dzisiejszym Neptunie), ale miastem najważniejszych pokazów – konkursowych – był Sopot.

Skoro o historii festiwalu mowa, warto z pewnością przypomnieć, że nie od razu „Gdynię", czy nawet „Gdańsk" i „Sopot" zbudowano, bo przedtem, od 1969 roku, było (i szczęśliwie jest do dzisiaj, niezależnie od FPFF) Lubuskie Lato Filmowe w Łagowie. Jest mi to szczególnie miło napisać, gdyż do jego inicjatorów należał mój już nieżyjący Tata – Leon Bukowiecki.

Na początku lat 70. przegląd łagowski otrzymał nawet nazwę „Festiwal Filmów Polskich", ale środowisko filmowe szybko zdało sobie sprawę, że choć Łagów jest miejscowością przepięknie położoną nad dwoma jeziorami, to jednak zbyt małą na imprezę tej rangi. Znany krytyk filmowy Jerzy Płażewski wspomina, że pewnego razu założyciel legendarnego Dyskusyjnego Klubu Filmowego „Żak" w Gdańsku, Lucjan Bokiniec, zapytał go: „ A dlaczego festiwalu nie moglibyśmy zorganizować w Gdańsku?".

Tak to się zaczęło, a dziś już też niestety nieobecny wśród nas Lucjan Bokiniec, faktyczny pomysłodawca FPFF, został jego pierwszym dyrektorem.

Tak się złożyło, że moja przygoda z Festiwalem zaczęła się w 1980 roku. Proszę sobie tylko wyobrazić: impreza zaczęła się 8 września tuż obok Stoczni Gdańskiej, w której zaledwie kilka dni wcześniej zmieniono Polskę! Podpisanie dopiero co historycznych Porozumień Sierpniowych nie mogło nie przełożyć się na atmosferę Festiwalu. Była gorąca i radosna, zwłaszcza na projekcji materiałów do słynnego później filmu dokumentalnego Andrzeja Chodakowskiego i Andrzeja Zajączkowskiego „Robotnicy 80", która zgromadziła nieprzebrane tłumy. Przybył na nią świeżo upieczony bohater narodowy Lech Wałęsa, witany entuzjastycznie przez widzów.

Kiedy wspominam „moje" Festiwale Polskich Filmów Fabularnych, zwłaszcza te odbywające się już w Gdyni (zwące się teraz „Gdynia Film Festival"), natychmiast staje mi przed oczyma jeden z najsympatyczniejszych związanych z nimi ludzi, mieszkaniec Ursynowa – Janusz Zaporowski. Był zastępcą dyrektora jeszcze państwowego Przedsiębiorstwa Dystrybucji Filmów i pod koniec lat 80. wchodził również w skład szefostwa Festiwalu. Był jednak przede wszystkim uczynnym, a przy tym ogromnie dowcipnym człowiekiem. Pomagał mi szybko sprowadzać filmy „gdyńskie" do kina Domu Sztuki, co dziś, przy rozproszonej i poddanej ścisłym rynkowym rygorom dystrybucji, jest bardzo utrudnione. Jego śmierć w wypadku samochodowym w październiku 1991 roku była dla mnie wielkim wstrząsem.

No cóż… przed nami tegoroczna „Gdynia". Dobrze się zapowiada! Zresztą… czy są lepsze, czy gorsze filmy na Festiwalu, i tak zawsze pozostaje jego niepowtarzalna atmosfera. Światła na widowni gasną i publiczność wpatruje się w ekran, ciekawa, jakiż będzie nowy film Iksa czy Igreka. Ta wyczuwalna ekscytacja łączy wszystkich widzów – ludzi bez wątpienia zbzikowanych na punkcie rodzimej dziesiątej muzy. Sam się do nich zaliczam i dlatego uwielbiam „święto polskiego kina", jak przyjęło się nazywać Gdynia Film Festival.

Andrzej Bukowiecki

RESET

Andrzej Celiński

Patriotyzm, co to dziś znaczy

Jest sens mówienia o tym? Jeszcze? Już? W kontekście polskiego konsumpcjonizmu. Polskiego dlatego, że nigdy chyba w naszej historii pieniądz we własnej kieszeni, nawet przeciw interesowi narodowemu, tyle nie znaczył.

Elementarz narodowy. Najpierw. Narodowy, więc nie partykularny. Żadnej partii. Nie ma tam ani Kowalczyka (arcybiskupa, dość kosmopolitycznego zresztą), ani Żeromskiego (mojemu sercu najbliższego), ani tych wszystkich, którzy po prostu, zaślepieni swoją partyjnością, narodowego elementarza nie mogą rozumieć. A już na pewno, jeśli go skomplikujemy. Powiemy, że nie przeciw Europie, a za Europą. Za takimi jak my. Lepszymi, ułożonymi ze sobą. I gorszymi. Skonfliktowanymi. To moja achillesowa pięta. To "narodowy". Ja chcę Polski otwartej. Chcę Polski pięknej. Takiej, która jest wzorem. Wzorem wartości, człowieka, ale i gospodarczego, materialnego sukcesu. Ja chcę Polski materialnie jak Luksemburg (dobry Boże! - wielkość!). Rozśpiewanej jak Rosja (to chyba wszystko, czego stamtąd chcę). Czułej, jak niegdyś, specjalnie na Wschodzie, kiedy gościa nie pytano skąd, ale czego potrzebuje.

To mit. Ja wiem. Wie każdy.

Kto nie marzy, ten już umarł. Marzyć powinien każdy. Premier też. Akurat ten swoje marzenia musi miarkować tak mocno, jak nikt. Ale bez marzeń jest tylko premierem. Nikim szczególnym. Jak każdy z nas. Przywództwo? Bez wizji?

Patriotyzm. Zakładam, że to wartość. Ale i w materialnej przestrzeni jest miejsce na pytanie - co moje państwo dobrego dla mnie ma? I dlaczego ja będę je wspierał. To polityczne pytanie. Może najbardziej polityczne pośród medialnych pytań. Dlaczego chcę, albo dlaczego będę wspierał moje państwo? Z bezrozumnej miłości? Żeby jakiś tam koleś, albo koleżanka (nie przywołuję nazwisk inwestorów, menedżerów, urzędników ministerstw, wcześniej pełną gębą "państwowców" szybko przechodzących akurat do tego biznesu, który był ich polem pracy w rządzie) na tym interesie coś zarobił (zarobiła)? Co bardziej niż to właśnie niszczy nasz szacunek do państwa? I wiarę, że ono chce tego, czego i my chcemy?

To preambuła. Wstęp.

A teraz odpowiedź.

1. Koń przed wozem, a nie wóz przed koniem. Najpierw, jednak, to co nasze. Potem to, co moje. Państwo, polityka, prezydent, premier, związki zawodowe, burmistrz - każdy i każde z nich, które nie rozumie, że najpierw nie swoje, lecz wspólne, nie powinien być tam, gdzie jest. Cholerne wymaganie. Potrzebne jednak. Bez respektu dla niego lepiej rozwiążmy Polskę. Po co nam ona? Dla Jacka Kurskiego i jego specjalnych drogowych, leśnych, prywatyzacyjnych i innych jeszcze indywidualny interes promujących praw? Dla Jońskiego, przebierającego nogami do wzięcia na siebie brzemienia odpowiedzialności za Polskę, który Powstanie Warszawskie lokuje gdzieś koło 1988 roku? Dla tych, którzy nie czują w tym "jakiegoś nie halo"? Dla ludzi mojej niegdysiejszej Unii Demokratycznej, którzy promowali biznes, niestety nie dla publicznej korzyści, lecz najzupełniej indywidualnej finansowej kariery? Dla Kaczyńskiego, który świętą dla Polaków i Polek pamięć Katynia zaprzągł do rydwanu swojej nieudacznej polityki?

2. Efektywność. Naród szanować będzie tych, którzy dadzą mu dumę, godność i postęp. Materialny też. Nic w polityce nie ma znaczenia, jeśli niepowiązane ze zwiększaniem konkurencyjności. My startowaliśmy z miękkich dołków. Bez polskiego, prywatnego kapitału. Tu nie pole na czarodziejskie zaklęcia. Tu potrzebna wiedza. Kapitał, jak domy, urządzenia wodne, samochody, hulajnogi - jak wszystko, się buduje. Pisałem sto razy. Nie kredytem, jak idzie o nowe biznesy. Bez zastawu? Bez biznesowej biografii? Chybaście z wiaduktu na głowę spadli. Kapitał - polski i prywatny - buduje się instrumentami państwa, jego polityką, udziałami wykupywanymi potem przez indywidualnych inwestorów, a nie kredytem. Kto to rozumie? Który premier?

„Kto nie marzy ten już umarł. Marzyć powinien każdy. Premier też."

3. Państwo. Potrzebne! Takie, które na każdym swym organizacyjnym poziomie służy. A więc nie partyjne. Nie takie, którego budżet, tworzony przez płatników podatków, a więc właściwie wszystkich, jest miejscem żerowania towarzyszek i towarzyszy. Z PO lub PiS. Z PSL albo SLD.

4. Europejskość. To, co ona dzisiaj znaczy. Prawa człowieka. Pokój i przede wszystkim szacunek do ludzkiej osoby. Przed religią, rasą, płcią, wiekiem, narodowością. Bez monopolu. To dzisiaj jest polski patriotyzm. Nasze chrześcijańskie, antyczne korzenie odżyły! Niechaj kościoły ich nie zadepczą. A już specjalnie, nasz polski, katolicki kościół niechaj ich nie depcze. Niechaj swą prawdziwą moc użyje dla budowania osobowej godności każdego człowieka, a nie fantasmagorii materialnej władzy Rydzyka (kimkolwiek ten jegomość jest), w Bogu widzącym narzędzie, a nie swój cel. To przenośnia, jak kto nie rozumie, to trudno.

5. Europejskość ma jednak granice. Europejskości. Wartości. Szacunku dla osoby ludzkiej jako miary wszystkiego. Bezprzymiotnikowej osoby. Kto nie chce zmieścić się w tych europejskich ramach, niech pozostanie u siebie. W każdym sensie. Europa musi być mocna. Za długo cierpieliśmy, by teraz oddać się za bezdurno. Muszą to zrozumieć przyjezdni. Nie w sensie geografii. W sensie wartości. Jeśli nie chcą - do siebie. Europa ma prawo się bronić. Dotyczy to człowieka. Także kobiety, dziewczyny, rodziny. Wartością jest jednostka ludzka. Jan i Janka. Franciszek i Franciszka. Dokładnie tak samo. Zresztą ten proces trwa. Nie jest zakończony. W Rzymie też.

6. Powinności. Jesteśmy absolutnie indywidualni. I to jest cudowne. Nikt nie jest taki jak ja. Nikt taki jak Ty. Każdy z nas jest niepowtarzalny. Ale żyjemy i warci jesteśmy tyle, ile warte nasze relacje z innymi. Tak samo osobnymi, jak każdy z nas. Egoizm nie buduje wspólnoty. Musi też mieć granice. Im one elastyczniejsze, tym bardziej jesteśmy społecznością, wspólnotą. Warto o tym pamiętać.

7. Solidarność. Rodzimy się tacy sami. Rok, dwa lata po śmierci też jesteśmy tacy sami. Warto pamiętać. Spójność społeczna jest wartością. Naród nieprzepołowiony jest silniejszy. Solidarność to wartość. Ale i obowiązek. Patriotyczny obowiązek. Kto o tym pamięta?

8. Efektywność. Polityka musi być funkcją celu. Określanie celów jest jej istotą. A potem instrumentalizacją. Naszym obowiązkiem jest wypracowywać jedność wokół spraw najważniejszych. Kto dzisiaj w Polsce pracuje nad jednością? Nad poszukiwaniem tego, co może łączyć. Kościół? Polityka? Przecież nie idzie o totalitaryzm. Idzie o szacunek dla różnorodności. Dla wolności. I o to, jak tę różnorodność łączyć. Kto tak myśli? Ilu nas jest?

9. Kapitał intelektu. Nasz świat, świat o korzeniu judeochrześcijaństwa obroni się jedynie wtedy, kiedy wykorzysta kapitał wolności, kapitał odwagi i kapitał umiejętności skomunikowania się dobrze wykształconych mózgów odważnych ludzi. To jest też miara polskiego patriotyzmu. Czynienie warunków dla tej synergii. Instytucjonalnych i kulturowych.

10. Zaufanie. Państwo na dorobku wymaga przywództwa. Przywództwo to nie policja ani wojsko. I nie administracja. To są jedynie narzędzia. Istotne, ale tylko narzędzia. Bez zaufania nie zmienimy na lepsze swej pozycji wobec tych, którzy bardziej ufają niż my. Nie rozwijam ponad to, że to są naczynia połączone. Nie rozumie tego żaden z naszych partyjnych liderów. Oni mają to za fantazję. Dlatego nie są na miarę potrzeb.

Dekalog wyszedł przypadkiem. W rzeczywistości idzie o pięć, a nie dziesięć prostych i piekielnie trudnych spraw. Idzie o to, by Polska: Polki i Polacy chcieli myśleć o tym, dokąd zmierzają. Nie sami. Nie jako indywidua. Ale jako Polska. Idzie też o to, by decyzje zapadały w ramach demokratycznych reguł. Żeby rozmawiać ze sobą. Dla porozumienia. W imię elementarnej solidarności. Zabierzecie do grobu ze sobą swoje doraźne przewagi? Idzie też o to, by w tym specyficznie konkurencyjnym świecie przeciwstawić taniości mięśni i liczebności, wartość umysłów. Dobrze skomunikowanych. I żeby szanować swe przywództwo. Jasne, że i ono coś tu ma do zrobienia, by mogło być szanowane. Amen.

MOTO-PASSA MOTO-PASSA

Z techniką za pan brat...

Kontrolkowy zawrót głowy c.d.

Pierwotnie nie planowałem kontynuować podjętego w ubiegłym tygodniu wątku, kontrolek w naszych samochodach. Z pewnością nie od razu. Zachęcony jednak sugestią, jednego z bliskich mi Czytelników, podjąłem wyzwanie. Tak, więc powrócę dziś do kolorowych lampek w naszych autach. Dziś do tych „jednakowych" u wszystkich, czerwonych...

Po napisaniu poprzedniego felietonu, przytrafiła mi się miła rozmowa, na temat luźno związany z motoryzacją. Jak miałem okazję przekonać się nie po raz pierwszy, są wśród nas osoby, którym, na co dzień, motoryzacja nie jest potrzebna do życia. Potrafi ona jednak i ich czasem zaciekawić. Postaram się, aby stało się tak raz jeszcze.

Rozmawialiśmy o różnych kontrolkach, dźwigienkach i sygnalizatorach, występujących w różnych samochodach. Aż tu padło pytanie: czy są jakieś kontrolki, które są we wszystkich autach jednakowe? Pomyślałem, że oczywiście i od razu wymieniłem kilka. Jednakże po chwili zastanowienia, przypomniałem sobie o jeszcze innych. Wszakże wspomniałem już tydzień temu, że jest grupa uniwersalnych, używanych we wszystkich markach na całym świecie. Takich ujednoliconych sygnałów, jakie samochód może wysyłać do kierowcy, tak, aby każdy z nich, niezależnie od tego, z którego kraju pochodzi, mógł się w tych, najbardziej podstawowych i niezbędnych do jazdy sygnałach zorientować. Tak dla własnego i samochodu bezpieczeństwa.

Dziś wspomnę o tych najbardziej „niebezpiecznych" – kontrolkach czerwonych. Spróbujmy zastanowić się, która z nich jest najważniejsza, najbardziej „niebezpieczna". Moim zdaniem, będzie to chyba ta z symbolem zbliżonym do „naftowej lampy Alladyna", czasem z kropelką. Gdy zapali się nam ona w czasie jazdy, oznacza coś dla silnika chyba najgorszego. Zbyt niskie ciśnienie oleju w układzie smarowania, a w najgorszej, możliwej Gorzej, gdy ubytek jest większy i został spowodowany przez jakiś uraz mechaniczny, bądź awarię, któregoś z elementów silnika, bądź jego osprzętu. Tak czy inaczej, jak najszybciej powinniśmy zatrzymać pojazd i po wyłączeniu silnika spróbować upewnić się, czy coś takiego nie miało miejsca. Jeżeli podejmiemy decyzję o dalszej, samodzielnej podróży, to musi być ona poprzedzona dolewką oleju. Do właściwej weryfikacji jego poziomu służyć powinien zawsze miernik poziomu oleju w silniku, zwany potocznie, „bagnetem", a nie jakiekolwiek kontrolki i/lub wskaźniki wyświetlające się w niektórych modelach pojazdów. Uzupełnienie oleju powinno zawsze następować na tzw. zimnym silniku. W związku z tym, znalazłszy się w takiej sytuacji, powinniśmy odczekać do jego całkowitego wystygnięcia. Zimny olej po wlaniu do gorącego silnika, mógłby narobić w nim więcej szkód niż pożytku.

Drugą, równie ważną, a ze względu na nasze bezpieczeństwo z pewnością nawet ważniejszą, jest kolejna czerwona kontrolka z symbolem wykrzyknika. Gdy świeci się w momencie rozruchu pojazdu, to wszystko jest w porządku. Gdy zaś zabłyśnie w czasie jazdy, jednoznacznie informuje nas o zbyt małej ilości płynu hamulcowego w układzie. Ten komunikat powinien spowodować natychmiastowe zatrzymanie pojazdu i nie kontynuowanie podróży do momentu usunięcia awarii. Czasem do podobnej sytuacji może dojść w następstwie tzw. „pocenia" się któregoś z elementów układu hamulcowego, a nie wycieku, ale to powinien zdiagnozować wykwalifikowany mechanik. W takiej sytuacji, po uzupełnieniu płynu, będziemy mogli kontynuować jazdę, najlepiej do najbliższego warsztatu w celu ostatecznej naprawy.

Ostatnią z groźnych, czerwonych informacji, jakie możemy zobaczyć w czasie podróży, jest kontrolka symbolizująca akumulator. Niemal zawsze wygląda jednakowo: z „plusem" i „minusem". Co ona dla nas oznacza? Gdy pojawia się w czasie rozruchu, to znów normalne. Gdy zaś zaświeci w czasie jazdy, oznacza jedną z możliwych usterek układu ładowania. Przeważnie, poza bezpiecznikami i ew. zerwaniem, czy spadnięciem paska klinowego, nie będziemy w stanie samodzielnie na drodze niczego zdiagnozować. Jeżeli nie mamy możliwości pomocy w miejscu awarii, możemy spróbować dojechać do najbliższego warsztatu, starając się przy tym zużywać jak najmniej prądu. Prawdopodobnie, w takiej sytuacji, mamy go tylko tyle, co w akumulatorze, a jest on potrzebny do wielu „życiowych funkcji" każdego z pojazdów.

Mam nadzieję, że udało mi się w kilku przystępnych słowach przybliżyć, tym mniej związanym z motoryzacją Czytelnikom, najważniejsze informacje związane z podstawowymi kontrolkami w każdym pojeździe wyposażonym w silnik spalinowy. Pewnie w kolejnych felietonach wrócę do drugiej, tylko nieco mniej ważnej rodziny, kontrolek żółtych. Może też przy innej okazji napiszę coś o pozostałych. Zachęcam do lektury kolejnych felietonów na ten i inne tematy.

MOTOWOJ

Drogi Czytelniku, jeśli chciałbyś, aby zaproponowany przez Ciebie temat związany z motoryzacją został poruszony w jednym z kolejnych wydań felietonu w niniejszej rubryce, wyślij proszę swoją propozycję pod adres: moto@passa.waw.pl

Piórem Derkacza

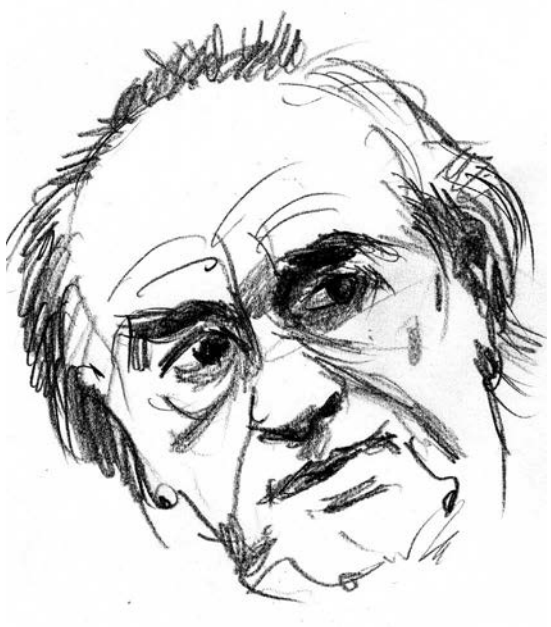

Wiesław Michnikowski

aktor, artysta kabaretowy, wykonawca piosenki „Addio pomidory”

Sezon ogórkowy już za nami, więc przyszła kolej na pomidora. Kto z nas nie grał w grę zwaną „pomidor”. Gra polega na tym, że pada pytanie, a jedyną właściwą odpowiedzią jest właśnie to słowo. Przegrywa ten , kto powie coś innego niż „pomidor”. Możemy więc pytać o prezydenta Warszawy, komisarza m.st. Warszawy, zawsze słyszymy jedną odpowiedz –„pomidor”. Nawet gdy z ust producenta papryki pada słynne zdanie „jak żyć panie premierze?”. Odpowiedz właściwa to „pomidor”. Gdyby ktoś chciał wiedzieć jakie jest ulubione warzywo Jerzego Derkacza, to usłyszy- to samo.

Jerzy Derkacz

Gadka Tadka

Tadeusz Porębski

Węgrzy wypędzają MFW z kraju

Viktor Orbán podoba mi się coraz bardziej, choć premier Węgier jest politykiem mocno prawicowym, a ja utożsamiam się z centrolewicą. Mój szacunek do tego polityka znacznie wzrósł w sierpniu, kiedy prezes węgierskiego banku centralnego zakomunikował, że Węgry spłaciły resztę swego zadłużenia wobec Międzynarodowego Funduszu Walutowego, czyli 721 milionów euro z ogólnej kwoty 20 mld euro przyznanych temu krajowi w 2008 r. Prezes banku zaznaczył jednakowoż, że Węgry wykorzystały z pakietu kredytowego tylko 7,5 mld euro i dokładnie tyle trzeba było zwrócić. Mój szacunek przerodził się w szczery podziw po ujawnieniu informacji, że 7,5-miliardowe zadłużenie zostało spłacone przed terminem. Ostatnia transza węgierskich zobowiązań wobec MFW była bowiem wymagalna dopiero w marcu przyszłego roku. A przecież jeszcze niedawno większość Europy, a przede wszystkim liberalne media ,wieszczyły niechybne bankructwo małego państwa nad Dunajem.

Tymczasem rozsądny rząd Węgier, choć kraj faktycznie znajdował się na skraju bankructwa, nie rzucił się na owe 20 mld z kasy MFW jak przysłowiowy głupek na ser i nie przeżarł całej pożyczki. Uznano, że na ratowanie finansów państwa wystarczy tylko 7,5 mld euro i taką też kwotę zagospodarowano, a po osiągnięciu finansowej stabilizacji niezwłocznie ją zwrócono. Po wpłaceniu ostatniej transzy Viktor Orbán uprzejmie podziękował szefowej MFW pani Christine Lagarde „za cenne wsparcie” i poinformował ją, że Węgry wkrótce zamkną przedstawicielstwo MFW w Budapeszcie, ponieważ „jego dalsze utrzymywanie w tym kraju nie jest już konieczne”. Premier podkreślił jednocześnie, że Węgry dysponują wystarczającymi oszczędnościami, prowadzą „zdyscyplinowaną politykę budżetową” i cieszą się zaufaniem inwestorów. Dzięki polityce rządu Orbána Węgry szybko wychodzą z poważnego kryzysu gospodarczego. Kilka tygodni temu Bruksela wykreśliła Budapeszt z listy krajów o nadmiernych deficytach budżetowych. Jednym z powodów takiej decyzji jest potwierdzona przez agencje ratingowe informacja o zbiciu deficytu poniżej 3 proc. PKB.

„Zdanie zarządów banków oraz zagranicznych finansistów obchodzi go tyle, co zeszłoroczny śnieg”

Orbán wielokrotnie krytykował MFW za sposób walki z globalnym kryzysem narażając się na ostracyzm brukselskich biurokratów oraz wysługujących się im polityków z innych krajów, w tym z Polski. Zarzucano mu autorytaryzm, zamach na demokrację, ograniczenie wolności mediów i deformowanie sądownictwa. Węgierski premier niewiele sobie z tego robił. Po załatwieniu spraw finansowych z MFW i zapowiedzi przepędzenia tej instytucji z kraju Orbán szybko udowodnił, że można dobrze egzystować bez kłaniania się Brukseli i tzw. międzynarodowym instytucjom finansowym. Rozpoczął wdrażanie reform od wprowadzenia czterech ważnych ustaw podatkowych.

Podatek od dochodów z pracy (PIT), to podatek liniowy ze stałą krańcową stawką opodatkowania w wysokości 16 proc. i kwotą wolną od podatku w wysokości podwójnego miesięcznego wynagrodzenia w gospodarce. Promuje on przede wszystkim rodziny wielodzietne. Podatek dochodowy od osób prawnych (CIT). Od lipca 2010 r. na Węgrzech obowiązuje obniżona do 10 proc. stawka CIT. Jest to najniższa stawka w UE. Ponadto ustawowo wprowadzono stały kurs walutowy dla kredytów hipotecznych zaciągniętych w obcych walutach (u nas dopiero nad takim rozwiązaniem medytują). I najważniejszy podatek z tego katalogu - kryzysowy, sektorowy i bankowy. Zgodnie z zasadą solidarnego ponoszenia kosztów kryzysu rząd Węgier wprowadził jednorazową daninę publiczną obejmującą prominentne sektory z dominującym udziałem kapitału zagranicznego, takie jak energetyka, telekomunikacja, sektor finansowy i wielkopowierzchniowe sieci handlowe. Jednorazowy podatek kryzysowy został przekształcony w podatek sektorowy liczony nie od zysku, którego można przecież nie wykazać, lecz od przychodu (obrotu), a w przypadku banków od sumy bilansowej.

Premier polskiego rządu rzucił niedawno w przestrzeń pytanie: „A co powiedzą na to banki oraz międzynarodowe instytucje finansowe?”. Orbán swoimi działaniami daje Europie znak, że zdanie zarządów banków oraz zagranicznych finansistów obchodzi go mniej więcej tyle, co zeszłoroczny śnieg. Jego interesuje wyłącznie los węgierskiego obywatela. Rząd dąży do uniezależnienia gospodarki Węgier od międzynarodowej finansjery kontestującej każdą fiskalną decyzję dotykającą kapitał zagraniczny. Natomiast polski rząd kroczy dokładnie w odwrotnym kierunku, a media jak mogą obrzydzają nam Viktora Orbána czyniąc z niego despotę i porównując z... Hitlerem. W rozmowie z niemieckim tygodnikiem „Der Spiegel” Adam Michnik, redaktor naczelny liberalnej „Gazety Wyborczej” powiedział m.in.: „Słowa Orbána o tym, że rząd musi mieć możliwość podejmowania jasnych decyzji, nawet jeśli trzeba w tym celu wydawać dekrety, to wypowiedzi podobne do tych, które formułował Adolf Hitler. To jest droga do piekła”. Nie ma co komentować tego typu wypocin.

Szyfry cyfry

Ryszard Kochan

Internet nie zapomina

Trzy dni przemyśliwałem nad felietonem. Dopracowywałem nawet w rozumie niektóre szczegóły, przykłady. Usiadłem do pisania i zapomniałem, o czym miał być felieton. Aha już wiem – o zapominaniu właśnie!

Sprawa nie dotyczy tych, którzy zapominają naprawdę, tak jak moja koleżanka z pracy, która obiecała przy świadkach do końca życia robić mi kawę. Z tym, że ona rzeczywiście zapomina, a ja jej czasami wybaczam. Mam na myśli ludzi, którzy nie pamiętają, bo jest im to na rękę, którzy chcieliby zapomnieć swoje wcześniejsze myśli i czyny, a jednocześnie wymazać z pamięci innych ludzi swoje przyrzeczenia i deklaracje. Krótko i bez zbędnych wyjaśnień – chodzi mi o naszych „wybrańców”, którzy zapomnieli, jak cielęciem byli. Zapomnieli, co mówili kilka, czy kilkanaście miesięcy temu.

Ale od czegóż, my szaraczkowie, mamy Internet? Od tego, by tym niedouczonym informatycznie bufonom udowodnić, że nie można rzucać słów na wiatr, bo ten wiatr może powiać w oczy lub spowodować potężną burzę, a nawet sztorm, zdolny zatopić nie tylko małe jednostki. Każdy młody człowiek, będący z wszechświatową siecią za pan brat uśmiechnie się lekceważąco, kiedy po raz setny napiszę, że te kurki na kościele po raz kolejny biorą się za ograniczanie i cenzurowanie Internetu. Tak jak początkujący mechanik wie, że nie należy dłubać we współczesnych silnikach, tak przeciętny internauta może śmiało stwierdzić, że działania na rzecz ograniczenia wolności obywatelskich w Internecie prowadzone przez kompletnych laików, mogą jedynie tych nieuków ośmieszyć.

Ktoś wybrany przez sąsiadów za zaangażowanie w utwardzanie dróg lokalnych na wysoką funkcję państwową nie może być siłą rzeczy ministrem transportu, ani tym bardziej fachowcem od nauki i edukacji lub służby zdrowia. Typowym przykładem osobnika nie z tej bajki jest minister Arłukowicz, który będąc lekarzem i absolwentem jakiegoś gównianego Big Brothera, czy innego Agenta zdaniem premiera idealnie nadaje się na ministra od zdrowia. Podobnie było z ministrem dr. Religą. Kiedyś kluczem ministerialnym mogło być nazwisko i, oczywiście przynależność do jedynie słusznej partii – Glazur był ministrem budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych, Kłonica, jakżeby inaczej, stał na czele ministerstwa rolnictwa, a Łakomiec był szefem od handlu wewnętrznego, tylko Kołodziej niezbyt się udał, bo zarządzał przemysłem spożywczym i skupem. Teraz moda na nazwiska przeminęła, i dobrze, jednak obowiązkowa przynależność partyjna pozostała – Arłukowicz (Agent, niezrzeszony SLD-UP, SdPl, LiD... PO) został ministrem zdrowia po spektakularnym przejściu do PO, a Sikorski (ROP, AWS, PiS... PO) ministrem spraw zagranicznych. Piękne, choć nieco zapomniane, życiorysy, nieprawdaż?

„Internet jest najbardziej „pamiętliwym” wytworem myśli ludzkiej”

Ogólnie rzecz biorąc premier Tusk ma niezbyt szczęśliwą rękę do lekarzy, bo kariera polityczna dr Kopacz powinna być przestrogą dla jego następców. Zdrowy rozsądek mówi, że o chorobie naszej służby zdrowia dużo więcej wie cudownie uleczony pacjent niż najlepszy doktor.

Wszystkie powyższe informacje można znaleźć w Wikipedii. Nasi prostaczkowie rozumują zatem tak – zmieńmy te wikipedyjne wpisy, albo skasujmy (zlikwidujmy) Wikipedię i będzie OK. I tu niespodzianka – nie jest to takie proste. Jeśli nawet żądane zmiany zostaną wprowadzone, to mogą zostać przywrócone. Istnieją poza tym kopie całych wikipedii językowych w formacie przygotowanym do nagrania na płyty DVD, bo Internet jest najbardziej „pamiętliwym” wytworem myśli ludzkiej. Kopie pojedynczych haseł można znaleźć na serwerach porozrzucanych po całym świecie i w tym momencie rączęta pokrzywdzonych przez własny życiorys prymitywów, chcących kijem zawracać Wisłę, są zbyt krótkie. Istnieją miejsca w sieci, do których nie mają oni dostępu, artykuły w częściach lub w całości są na prywatnych serwerach, a także na komputerach, do których nie ma dostępu przez strony WWW!

Poza wszechświatową encyklopedią w internetowym świecie istnieją serwery przechowujące dane archiwalne z różnych witryn, ogólnodostępne archiwa czasopism, materiałów audio i wideo. Ostatnio popularność zyskał filmik na Youtube (youtube.com/watch?v=20niSuP0yU0), w którym wypowiadają się Iwona Śledzińska-Katarasińska, Krzysztof Kwiatkowski, Jan Mędrzak i Cezary Grabarczyk (wszyscy PO) – zwolennicy referendum w sprawie odwołania prezydenta Łodzi Jerzego Kropiwnickiego (Łódzkie Porozumienie Obywatelskie). Obraz ten nijak nie przystaje do wypowiedzi polityków PO z premierem Tuskiem na czele – na temat bojkotu referendum w sprawie odwołania Hanny Gronkiewicz-Waltz (PO).

„Łódzkiego” filmu też się nie uda zdjąć, bo jeśli zniknie z Youtube'a, to natychmiast pojawi się w setce innych miejsc – efekt Streisand. Swego czasu Barbra Streisand próbowała usunąć zdjęcie swego domu, położonego u wybrzeży Kalifornii. Fotograf Kenneth Adelman wykonywał zdjęcia wybrzeży Kalifornii i na jednym z nich znalazł się rzeczony „domek”. Głupiutka informatycznie gwiazda zakazała prezentowania go w Internecie i zażądała 50 milionów dolarów odszkodowania. Nagłośnienie sprawy spowodowało, że stronę Adelmana odwiedziło ponad milion internautów, zdjęcie pojawiło się w sieci w niezliczonej ilości kopii, a sąd odrzucił pozew „poszkodowanej” ignorantki. Podobna wpadka zdarzyła się stacji TVN z powodu pomysłu jakiegoś internetowego niedouka, żądającego „zdjęcia” z Internetu nagrania, w którym Kamil Durczok używa wulgaryzmów – udało się, ale na odwrót – chwilę po zgłoszenia przez TVN pretensji do praw autorskich kopię nagrania można było obejrzeć na setkach witryn.

Stąd nauki. Pierwsza – jak się czegoś nie rozumie, to nie ruszać. I druga – Internet nie zapomina. Zaś szefów z nawykami z czasów Mysiej, należy rugować, bo więcej czynią złego niż dobrego.

Wojtek Dąbrowski

Kali urodzić się w Chartumie

Kali urodzić się w Chartumie.
Odwiedzać Polska pierwszy raz.
Ale niczego nie rozumieć,
Tylko się dziwić cały czas.

Kalemu coś tu się nie zgadzać:
Wy się wyzwolić spod reżimu,
Mieć wolność, wybrać swoja władza,
Potem traktować jak złe mzimu.

Kali przyjechać tu z daleka.
Podziwiać Polska. Piękny kraj!
A wy się kłócić i narzekać!
Podstawiać noga, w to wam graj!

Co drugi willa mieć full wypas,
Jeździć toyota albo mazda.
Lecz gdy zagadnąć tego typa,
Musi do swego napluć gniazda.

Kali nad życie kochać Sudan.
Przed trudnościami się nie cofać.
Wy lubić jak się coś nie uda
I wszystkim życzyć katastrofa.

Wy nie doceniać, że mieć szczęście,
Urodzić się pod dobrą gwiazdą,
Wy cudze chwalić, a najczęściej
Nie znać i kalać swoje gniazdo.

Kali nie kalać. Chwalić ziemię.
Kali być dumny swoja wioska.
Mówić złe słowo na swe plemię?
A niech to ręka broni boska!

A wam? No, cóż… Dać kurze grzędę…
Zagryzać się wolicie sami.
Cenić swe gniazdo? Pod tym względem
Wy być 100 lat za Murzynami.

Wiersz zdobył I miejsce w Turnieju Jednego Wiersza na 35 poetycko-muzycznym DACH-u organizowanym przez Oddział Warszawski Stowarzyszenia Autorów Polskich w Klubie-Galerii Ona w Warszawie 30 sierpnia 2013 roku.

© MKWD (Muzyczny Kabaret Wojtka Dąbrowskiego)
Teraz także na Facebooku.

Gonitwa konna i bieg punktami kulminacyjnymi pikniku mieszkańców dzielnicy

Ursynów pożegnał lato na służewieckim hipodromie

W minioną niedzielę mieszkańcy dzielnicy spotkali się na pikniku familijnym „Dzień ursynowski na wyścigach", aby wspólnie pożegnać lato. Dzień pełen atrakcji poprzedził bieg charytatywny „Wielka Ursynowska", do którego zapisało się blisko 1000 biegaczy.

Punktem kulminacyjnym pikniku była gonitwa „Ursynowska" o Puchar Burmistrza Dzielnicy Ursynów m.st. Warszawy. W gonitwie ścigały się najlepsze trzyletnie konie czystej krwi arabskiej. Wygrał wyhodowany we Francji kasztanek Dhobiani Al Mels dosiadany przez dżokeja Aleksandra Reznikowa. Właścicielem ogierka jest pan Murat Karajew, a trenuje go Józef Siwonia. W tym dniu odbyły się również gonitwy pod patronatem burmistrzów Mokotowa, Wilanowa oraz Pragi Płd. Obecność włodarzy tych dzielnic na mityngu i objęcie patronatem poszczególnych wyścigów jest niezwykle pożytecznym akcentem służącym wypromowaniu zabytkowego służewieckiego hipodromu.

W biegu „Wielka Ursynowska" na dystansie 5 km, który rozgrywany jest na zielonej bieżni hipodromu i na stałe wpisał się do sportowego kalendarza Warszawy, odnotowano rekordową frekwencję. Wpisowe od uczestników zostało w całości zostało przekazane na rzecz fundacji „Pegasus" niosącej pomoc koniom, które ucierpiały na skutek niehumanitarnych działań człowieka. Pomimo kapryśnej pogody i trudnych warunków na torze biegacze uzyskali imponujące wyniki. W kategorii open wśród kobiet najszybsza była Joanna Cibicka (20:31.5), miejsce drugie zajęła Patrycja Bereznowska (20:34.4), a trzecie Małgorzata Mądra (21:09.4). Wśród mężczyzn miejsce pierwsze na podium zajął Artur Jabłoński (15:34.8), za nim na metę wbiegli Marek Jendrych (15:49.5) oraz Mateusz Baran (15:56.5).

Piknik familijny uświetniły występy zespołów Zayazd oraz Still Thin'kin, które przeplatane były pokazami tanecznymi podopiecznych Szkoły Tańca Riviera. Stowarzyszenie Niepełnosprawni Dla Środowiska EKON przygotowało dla gości pikniku pokazy oraz warsztaty recyklingu przedmiotów, czyli co można zrobić z pozornie bezużytecznych rzeczy. Przeprowadzono także zbiórkę odpadów przetwarzalnych. W namiocie SPZOZ Warszawa-Ursynów mieszkańcy mogli bezpłatnie zbadać poziom cukru, ciśnienie krwi oraz tkanki tłuszczowej. Dla najmłodszych przygotowano edukacyjny Szpital Zabiegowy dla Pluszaków. Ciekawe pozycje wydawnicze można było znaleźć na kiermaszu książki przygotowanym przez Bibliotekę Publiczną na Ursynowie. Ursynowskie Centrum Sportu i Rekreacji zapewniło natomiast gościom rozrywki sportowo-rekreacyjne, m.in. tenis stołowy, „piłkarzyki" oraz urządzenia aerobowe.

Wielkim zainteresowaniem dzieci cieszyła się wioska indiańska, w której mogły poćwiczyć strzelanie z broni laserowej i z łuku, jak również poznać gry oraz zabawy indiańskie, zobaczyć oryginalne stroje indiańskie i wyposażenie indiańskich namiotów tipi, spróbować sił w rzemiośle indiańskim lub zatańczyć indiański taniec pow-wow. Dodatkową atrakcją były gigantycznych rozmiarów zabawki pneumatyczne i przejażdżki konne.

TP

Platforma sprzeciwia się własnemu projektowi...

Odpowiedź Piotra Skubiszewskiego, przewodniczącego klubu radnych „Nasz Ursynów", na artykuł „Po co parking pod Lasem Kabackim".

W ostatnim numerze „Passy" z dnia 29 sierpnia br. w artykule pt. „Po co parking przed Lasem Kabackim?" został opisany przebieg minionej sesji Rady Dzielnicy Ursynów z dnia 27 sierpnia br.

Autor artykułu z całą stanowczością stwierdził, iż zdominowała ją po raz kolejny polityka, a za całe „zło" uznał moją osobę i moje wystąpienie. Dlatego też postanowiłem ustosunkować się do tych słów i treści tekstu – chcąc przedstawić mój punkt widzenia oraz wskazać, iż w artykule nie przedstawiono faktów, które w obliczu opisanych problemów powinny mieć kluczowe znaczenie, a które nie pojawiły się w artykule wcale. Czytelnikom „Passy" należy się wyjaśnienie.

W artykule, który był relacją z sesji Rady Dzielnicy, jego autor zaatakował mnie personalnie, punktując, iż moje wystąpienia są „rozwlekłe i nudne". Ma do tego pełne prawo – każdy może mieć swoje zdanie na temat mojej działalności jako radnego tej dzielnicy i to jest jak najbardziej w porządku. Ale nie w porządku jest dalszy brak obiektywizmu, który wykazano w kolejnej części. Spór, który został opisany w artykule, a który wywiązał się w trakcie sesji, dotyczył remontu, poszerzenia, wybudowania chodników i miejsc parkingowych wzdłuż ul. Nowoursynowskiej, na odcinku prowadzącym bezpośrednio do Lasu Kabackiego.

Radni PO stanowczo się temu sprzeciwili, argumentując, iż będą to pieniądze wyrzucone w błoto, gdyż jest to droga „prowadząca donikąd". Zarzucili, iż ewentualny wykup gruntów umożliwiający całą przebudowę drogi może mieć drugie dno. I na tym relacja odnośnie stanowiska PO się kończy – dalej, podkreślane jest już tylko, iż śmiałem wypomnieć radnym PO, że „ośmielają się mieć odmienne zdanie" oraz, że poruszyłem kwestię referendum w sprawie odwołania Hanny Gronkiewicz-Waltz. Nie napisano natomiast o tym, co najbardziej znaczące – mianowicie o fakcie, iż to sama PO wraz z Hanną Gronkiewicz-Waltz na czele, przed kilku laty w swoich obietnicach wyborczych w Programie Samorządowym Platformy Obywatelskiej dla Warszawy, optowała za budową miejsc parkingowych przy Lesie Kabackim, które wzbudziły najwięcej emocji. Niestety, w artykule o tym ani słowa.

FOTO LECH KOWALSKI

Pod koniec tekstu podkreślone jest, że sam jego autor jest za przebudową ulicy, budową chodników, jednak budowie parkingów – podobnie jak radni PO - również się sprzeciwia, i podkreśla, że „w części przyznaje im rację". Tu również brak jakiegokolwiek wspomnienia o fakcie, iż był to postulat samej PO dla Ursynowa, czyli to, co właśnie podkreśliłem na posiedzeniu sesji. Zatem opisano jedynie wycinek tego, jak wygląda cała ta sprawa, a to nie powinno mieć miejsca. Skoro mówi się „A", to wypadałoby powiedzieć także „B", które w tym przypadku oznaczałoby przyznanie, iż projekt parkingów był w istocie projektem tych, którzy teraz tak bardzo się mu sprzeciwiają. To nie zostało uczynione. Dlatego też moja wypowiedź dotycząca niedotrzymywania przez PO obietnic i rozczarowania stołecznych wyborców w związku z tym nie powinna dziwić. A to zaś łączy się z nadchodzącym referendum – jednak w artykule jak widać tego nie dostrzeżono, mówiąc iż „dopuszczam się prowokacji, która skutkuje zamianą merytorycznej debaty w polityczny magiel". Moim zdaniem, w związku z tym co przytoczyłem, cała dyskusja podczas sesji już wcześniej nie miała charakteru merytorycznego - była prowadzona na zasadzie 'do czego można by się tu przyczepić' i chodziło o krytykę wszystkiego, co robi obecny zarząd.

Jeśli ktoś tu coś zamienia w polityczny magiel, to ursynowska PO, która nie umie się nawet przyznać do faktu, iż sprzeciwia się własnemu projektowi sprzed kilku lat. Przypomnę, że od lat stan techniczny tego obszaru jest bardzo zły, ludzie chodzą po jezdni obok jeżdżących aut (często rodzice z małymi dziećmi), a dodać trzeba, iż jest to bezpośrednia droga dojścia i dojazdu do Lasu Kabackiego – miejsca niezwykle popularnego dla ursynowian i nie tylko, a więc ruch jest tam naprawdę spory. Wygląda to tak, jakby dla PO nieważne było istotne zapotrzebowanie na przebudowę ulicy, co znacznie zwiększyłoby bezpieczeństwo w tamtym rejonie. Liczy się tylko fakt, iż teraz to obecny Zarząd chce ów remont przeprowadzić, a więc polityczni adwersarze PO, w związku z tym należy im to utrudnić. I to jest dopiero upolitycznianie sprawy, o którym tak grzmi w artykule jego autor. Postawa radnych PO jest czystym wyrachowaniem politycznym i bez wątpienia jest ona podyktowana wyłącznie bieżącymi wydarzeniami politycznymi. Uważam, iż opinia publiczna ma prawo to wiedzieć i należą się jej wyjaśnienia, które przedstawiłem powyżej.

Piotr Skubiszewski
Przewodniczący klubu radnych „Nasz Ursynów"

PRZYCHODNIA STOMATOLOGICZNA MICRODENT ROK ZAŁ. 1990
KOMPLEKSOWA OPIEKA STOMATOLOGICZNA
STOMATOLOGIA ESTETYCZNA · KORONY PEŁNOCERAMICZNE · PROTEZY BEZKLAMROWE · IMPLANTY · LECZENIE BEZWIERTŁOWE · LECZENIE PARODONTOZY · STRZYKAWKA BEZIGŁOWA · GABINET DZIECIĘCY · RADIOWIZJOGRAFIA
200 m od NATOLIN
Meander 22
ø 22 648 77 55
www.microdent.pl

FINANSE

KREDYTY trudne, też prywatne, 668-308-435
LOMBARD - POŻYCZKI pod zastaw, skup złota i srebra, al. KEN 97 lok.19, tel. 22 299-39-29, 531-501-301

KUPNO-SPRZEDAŻ

AKTUALNIE, antyki wszelkie za gotówkę, 504-017-418

ANTYKI, monety, znaczki, pocztówki, meble, obrazy, srebro, 22 235-38-79, 601-235-118

DREWNO opałowe i kominkowe, 602-77-03-61

LOKALE

1-2 POKOJOWE kupię, 509-800-510
3-4 POKOJOWE kupię, 509-800-510
DO WYNAJĘCIA Konstancin centrum, lokal biurowy 25 m^2, 606-557-071
KWATERY, 725-229-079
KWATERY, 728-899-673
SPRZEDAM 3 pokoje 53 m^2, Ursynów, 504-636-366

MOTO

AUTO każde kupię, całe, uszkodzone, prod. po 1998 r.,gotówka, 730-750-888

AUTO SKUP WARSZAWA 501-291-812

NAUKA

STARS szkoła muzyczna
gitara, perkusja, skrzypce, keyboard, śpiew, zajęcia umuzykalniające, beatbox
Ursynów, Mokotów, Wilanów
www.stars.edu.pl
tel. 512-712-150

AA ANGIELSKI skutecznie, 503-765-393
AKORDEON, keyboard, 502-072-933
ANGIELSKI - każdy poziom, możliwy dojazd, 505-316-722
ANGIELSKI - każdy zakres, 694-746-365
ANGIELSKI - korepetycje, SP 4-6, gimnazjum - doświadczony filolog. Gramatyka, egzaminy, 503-917-168
ANGIELSKI, MATEMATYKA, 607-100-070
ANGIELSKI, niemiecki 666-561-337
ANGIELSKI solidnie, 606-419-606
HISZPAŃSKI, 507-087-609
HISZPAŃSKI, 603-97-40-04
KOMPUTER od podstaw, 698-166-368
KOMPUTER seniorom, 22 219-50-00
AA MATEMATYKA, 606-197-553
MATEMATYKA, 22 641-11-27
MATEMATYKA, 22 641 82 83
MATEMATYKA, FIZYKA, 22 649-40-27
MATEMATYKA poprawki, matury, dojeżdżam, 504-057-030
NAUKA GRY: keyboard, gitara klasyczna, basowa, akordeon, 503-198-314

NIERUCHOMOŚCI

DZIAŁKA budowlano-usługowa przy trasie 722, tel. 602-77-03-61
GRUNT rolny 1,10 ha Prażmów, 602-77-03-61
GRUNT rolny 7 ha Prażmów, 602-77-03-61
SPRZEDAM 2 domki na działce 1000 m^2 Ursynów, 725-229-079

PRACA

KARDIOLOGA do przychodni lekarskiej, 22 651-70-75
KIEROWCA C+E, 602-424-170
TECHNOLOG, konstruktor, wymagana znajomość programów SolidWorks, Autocad, 22 750-22-45
ZATRUDNIMY stolarzy, 22 750-22-45

RÓŻNE

OPIEKA nad grobami, tanio i solidnie, 500-336-607

WRÓŻKA, 22 648-68-41, 602-731-299
WRÓŻKA, 504-636-366

USŁUGI

TANI SERWIS KOMPUTEROWY
24h/7dni DOJAZD
I EKSPERTYZA 0zł
504-617-837

18 zł/h, 24 H
TANI SERWIS KOMPUTEROWY
Dojazd 0 zł
506-480-505

ANTENY, 603-375-875

BALKONÓW ZABUDOWY
drzwi antywłamaniowe, okna, rolety, meble na zamówienie
ul. Warchałowskiego 9
tel.: 22 649-44-77
602-27-17-18
wt. i czw. promocje

BEZPYŁOWE cyklinowanie, malowanie, gładzie 22 756-57-63, 502-093-588
BIURO RACHUNKOWE, 502-177-780
BIURO RACHUNKOWE, 606-234-106

CleanLux
pranie dywanów, wykładzin, 691-851-588

CYKLINA, malarskie, 501-471-912
CYKLINOWANIE, 663-163-070
DACHY papą, 725-229-079
DACHY - pokrycia, naprawy,502-473-605
DEZYNSEKCJA, 22 642-96-16
DOCIEPLENIA budynków, poddaszy, malowanie elewacji, kilkunastoletnie doświadczenie, 501-62-45-62
DOMOFONY, 603-375-875
ELEKTROAWARIA, tanio, 507-153-734
ELEKTRYK - kuchnie, 507-153-734
ELEKTRYK, tanio, 507-153-734
GAZ, hydraulika, 513-965-304
GAZOWE kotły, piecyki, kuchnie - serwis, montaż; hydraulika, 600-709-630
HYDRAULIKA, remonty 602-651-211

KANCELARIA PRAWNA
Marta Bisińska
Obsługa prawna firm i klientów indywidualnych
udzielanie porad, prowadzenie negocjacji sporządzanie: umów, pism procesowych, odwołań
tel. 602 134 102

KOMPUTERY - pogotowie, ul. Na Uboczu 3, tel. 22 894-46-67, 602-301-214

KOMPUTERY serwis, sprzedaż, FLYCOM, Pasaż Ursynowski 9, tel. 22 644-26-05, 601-737-777

KRATY, tel. 603-349-374
LUSTRA w domu klienta 602-27-17-18
MALARSKIE, tapetowanie, 22 644-94-55, 607-775-259, www.malarskieursynow.pl
MALOWANIE, 604-970-028
MALOWANIE, szpachlowanie, 722-920-650

NAPRAWA MASZYN DO SZYCIA
DOJAZD GRATIS
tel. (022) 844 81 58

NAPRAWA - chłodnie, lodówki, pralki, 502-562-444

NAPRAWA 24h
chłodnie
lodówki
kostkarki
(22) 641-39-13
603-584-876

NAPRAWA
lodówki, pralki, zmywarki 22 643-16-65, 501-156-079

NAPRAWA pralek BOSCH, SIEMENS, CANDY, WHIRPOOL, ELECTROLUX, itp., 22 644-52-59, 501-122-888

OKNA PCV
UL. SZOLC-ROGOZIŃSKIEGO 3
tel.: (22) 641 88 68

ORGANIZACJA CATERINGU imprez, konferencji, warsztatów. Cafe Niespodzianka, 791-676-901, ul. Marszałkowska 7
PRANIE dywanów, tapicerki meblowej oferuje firma SOLPRA. Tanio i solidnie, 798-034-056

PROFESJONALNE
czyszczenie i pranie dywanów i wykładzin, 501-053-855, www.fstz.waw.pl

PRZEPROWADZKI
TANIO
535-170-170

PRZEPROWADZKI
tanio, solidnie
501-535-889

REMONTY, ELEKTRYCZNE, HYDRAULICZNE, itp. 608-303-530

REMONTY, wykończenia, 503-321-785
ROLETY, PLISY, ŻALUZJE, VERTICALE, MOSKITIERY, MARKIZY, 602-380-218, 22 641-18-85
ROLETY, siatki przeciwko owadom 602 27 17 18
STOLARSKIE, naprawy, przeróbki, szafki kuchenne, szafy wnękowe na wymiar, 22 641-34-38, 604-637-018
SZKLARSKIE, ul. Warchałowskiego 6, tel.: 22 644-65-07, 502-101-202
ŚLUSARSTWO, kraty, balustrady, ogrodzenia, konserwacje, 601-36-22-82
TAPICERSTWO 22 618-18-26, 22 842-94-02
TYNKI gipsowe, cementowo-wapienne, 511-529-965, www.budax.pl

WIERCENIE, KARNISZE, itp.608-303-530

ŻALUZJE, rolety 602-380-218, 22 641-18-85
ŻALUZJE, ROLETY, MARKIZY, 509-491-366

ZDROWIE

EXTRADENT
22 644 21 03 501 231 853
www.extradent.waw.pl

LECZNICA IZIS
ul. Pasaż Stokłosy 11
(tuż przy stacji Metro Ursynów)
czynne pon.-pt. w godz. 8-20
22 643 40 42
LEKARZE WSZYSTKICH SPECJALNOŚCI
Ceny wizyt - 80,100 zł;
EKG - 30 zł: USG - 80 zł;
EEG, ECHO SERCA - 80 zł
ZAŚWIADCZENIA MEDYCYNY PRACY I DO PRAWA JAZDY ZAPRASZAMY

Gimnastyka 50+
Pilates, Joga
ul. Jastrzębowskiego 22
Klub Kyodo
tel. 518 628 928

ALKOHOLOWE odtrucia, Esperal, tanio, 22 613-98-37, 22 671-15-79

HERBALIFE, gwarancja, konsultant Michał Łuczyński 22 644-79-28, 601-313-313

LEKARZ INTERNISTA - wizyty domowe, 508-216-824

TOBIASZ USŁUGI POGRZEBOWE
www.tobiasz24.pl
ul. Rzymowskiego 35, tel. 22 737-05-10
tel. 691 193 581 24h.

PASSA
BIURO OGŁOSZEŃ
22 649 71 65,
22 648 44 00

Kancelaria Radcy Prawnego
Magdalena Rogalska
sprawy: cywilne, gospodarcze, spadkowe, rodzinne, pracownicze, ubezpieczeniowe, spory sądowe, odszkodowania za szkody komunikacyjne
Warszawa - Ursynów, ul. Jastrzębowskiego 22 (budynek SBM Stokłosy)
Tel. (22) 855 74 80, 602 295 182

STOMATOLOGIA
- stomatologia zachowawcza dorośli i dzieci
- protetyka
- ortodoncja
- chirurgia - implanty
- protezy natychmiastowe
- ekspresowe naprawy protez
- leczenie kanałowe pod mikroskopem

KAL-DENT
PEŁNY ZAKRES
ul. Miklaszewskiego 9 ø (22) 641 22 77, ø (22) 446 55 91
ul. Pileckiego 132 ø (22) 894 58 68 • RTG
www.kaldent.pl
UMOWA z NFZ PROTETYKA ORTODONCJA na NFZ LECZENIE
pon.-pt. 9-19, sob. 9-13
KARTA STAŁEGO PACJENTA - BONIFIKATY

ZAJRZYJ NA NASZĄ STRONĘ INTERNETOWĄ
www.passa.waw.pl

EKO-BUD
tel: 22 / 787 19 10
komórkowy: 602 627 232
okna@ekobudrs.com.pl
okna drzwi rolety parapety bramy garażowe
SPRZEDAŻ * MONTAŻ * DORADZTWO

BIURO HANDLOWE
WARSZAWA- URSYNÓW
ul. Roentgena 45, lok 4B
tel/fax: 22 / 644 73 63
ursynow@ekobudrs.com.pl

BIURO HANDLOWE
WOŁOMIN
ul. 1-go Maja 26B
tel/fax: 22 / 787 1646
wolomin@ekobudrs.com.pl

vetrex okna premium
VEKA

BRAMY OGRODZENIA wisniowski.pl

POL-SKONE

GERDA
ROMEX

Szanowni Państwo!

Do dnia 12 września 2013 r. zbierane będą zgłoszenia do pracy w obwodowych komisjach referendalnych w sprawie odwołania Hanny Gronkiewicz-Waltz z funkcji prezydenta m.st. Warszawy.

Kandydaci powinni mieć ukończone 18 lat, meldunek w Warszawie lub figurować w spisie wyborców na terenie m.st. Warszawy.

W skład obwodowych komisji wejdą tylko osoby wskazane przez inicjatora referendum – Warszawską Wspólnotę Samorządową oraz przez organ wykonawczy – Prezydenta m.st. Warszawy. Żadna inna partia, czy organizacja społeczna nie ma prawa zgłaszać osób do obwodowych komisji do przeprowadzenia referendum (art. 50 ust 1 Ustawy z dnia 15 września 2000 r. o referendum lokalnym).

Dieta za pracę w komisji będzie wynosić będzie:
– 135 zł dla członka komisji,
– 150 zł dla wiceprzewodniczącego
– 165 zł dla przewodniczącego.

Deklaracje można pobrać ze strony www.nasz-ursynow.pl. Wypełnione i podpisane deklaracje należy złożyć w oryginale u koordynatora dzielnicy:
Ursynów – Krzysztof Bendkowski
– telefon 510-612-962
– e-mail: krzysztof.bendkowski@nasz-ursynow.pl
Mokotów – Mariusz Ciechomski
– telefon 501-714-760
– e-mail: mariusz.ciechomski99@wp.pl
Wilanów – Mariusz Gierej
– telefon 509-174-647
– e-mail: mariusz.gierej@gierej.com

W DNIU 7.09.2013 NA URSYNOWIE WYSTAWIONY BĘDZIE PUNKT ZBIÓRKI ZGŁOSZEŃ.
Miejsce: Bazarek na Dołku, wejście od al. KEN (rondo), w godz. 11:00-13:00.
Osoby, które nie mają możliwości wydrukowania zgłoszenia, będą miały możliwość wypełnienia go na miejscu.

Matplaneta
Zapraszamy na niezwykłe spotkania z naukami ścisłymi i logiką
Dni Otwarte dla rodziców i dzieci w Matplaneta Ursynów
9 i 17 września w godzinach 18.30 – 20.00
- prosimy o wcześniejsze potwierdzenie obecności
Warszawskie Dni Rodzinne w Matplaneta Ursynów
22 września w godzinach 11.00 – 13.00
Ursynowska Gra Miejska - piknik przy Kopie Cwila
21 września w godzinach 12.00 – 15.00
Minipiknik Naukowy na Politechnice – Gmach Główny
29 września w godzinach 10.00 – 15.00
Matplaneta www.matplaneta.pl
tel. +48 730-660-770, (22) 100-53-47
biuro@e-matplaneta.pl
al. KEN 95, klatka 18a, II piętro

Natoliński Ośrodek Kultury, ul. Na Uboczu 3

Teatrzyk „Siadaj – Pała !"

- *zaprasza dzieci chętne do udziału w zajęciach teatralnych.*

Podstawową formą zajęć są warsztaty teatralno-dramowe mające na celu rozwój kreatywnego myślenia oraz inteligencji emocjonalnej dziecka. W efekcie rocznej pracy powstaje spektakl teatralny, który jest wielokrotnie prezentowany ursynowskiej publiczności.

I grupa 7 - 10 lat **środy 17:00 - 18:30** zapisy i pierwsze zajęcia 11.09.2013 r. godz. 17:00 - 18:15

II grupa 10 - 13 lat **czwartki 17:30 - 19:00** zapisy i pierwsze zajęcia 12.09.2013 r. godz. 17:15 - 18:45

Małgorzata Grzesikowska – *pedagog, autor wielu scenariuszy dla dzieci, reżyser teatralny, specjalista z zakresu dramy, twórca dziecięcego teatru „Siadaj – Pała !" działającego od 1993 roku.* tel. 22 644-67-35, 0-515-231-969

PASSA przeprasza za umieszczenie w poprzednim numerze nieaktualnego ogłoszenia

UNIWERSYTET TRZECIEGO WIEKU
SZKOŁY WYŻSZEJ PRZYMIERZA RODZIN
SERDECZNIE ZAPRASZA SENIORÓW
na ciekawe wykłady, warsztaty malarskie, literackie, pamięciowe, zajęcia komputerowe, językowe, pilates, taniec i inne.
Szkoła Wyższa Przymierza Rodzin
ul. M. Grzegorzewskiej 10
tel. 22 644 04 55
22 644 07 97
wtorki w godz. 16.00 - 18.00
Informacje na stronie internetowej:
www.swpr.edu.pl

SEPHORA

Wakacyjne ostatki...

Nagrodę za rozwiązania otrzymuje **Marek Kozłowski**
Odpowiedzi proszę zgłaszać telefonicznie 648-44-32 w poniedziałek między godz. 12.00 a 12.30. **Ryszard Kochan**

8				7		4		3
		3			1			
	6		2				8	
		4	1			6		
3						2		8
	7				2			4
7			6	4		1		
		5						
4				1	9			2

			1					3
	2				9	4	5	
		9						
6						2	8	
					8		1	5
	7			1	2			
	9		8			7		
	1		4	6			2	
8				9				1

„Spośród pięciu zmysłów węch jest jedynym, który niezaprzeczalnie najlepiej wyraża żądzę rozkoszy" Salvador Dali.

Damska woda toaletowa Sun & Roses Salvador Dali. Nowa, kwiatowo-owocowa kompozycja stworzona przez Dorothee Poit, ukazała się w kwietniu 2013. Dostępna tylko w perfumeriach Sephora.

SEPHORA

Ważne telefony

Ursynów

Urząd Dzielnicy
al. Komisji Edukacji Narodowej 61

Informacja WOM	545 72 00
Cantrala	545 71 00
Urząd Skarbowy	548 68 00
Paszporty	858 10 06
Ośrodek Pomocy Społecznej	544 12 00
Pogotowie Ratunkowe	525 13 07
Policja	601 69 78 603 19 78
Straż Miejska	986, 852 15 99
Straż Pożarna	998 843 70 38

Mokotów

Urząd Dzielnicy
ul. Rakowiecka 25/27

	56 51 400 56 51 402
Urząd Skarbowy	848 61 51
Pogotowie Ratunkowe	999 844 04 46
Policja	603 11 88
Straż Miejska	986, 649 40 90
Straż Pożarna	998, 844 00 71

Wilanów

Urząd Dzielnicy
ul. St. Kostki Potockiego 11

	642 60 01
Ośrodek Pomocy Społecznej ul. Przyczółkowa 27A	648 22 26
Policja	842 32 61
Straż Miejska	986, 852 16 00
Straż Pożarna	596 71 40

Piaseczno

Urząd Miasta i Gminy ul. Kościuszki 5	701 75 00
Starostwo Powiatowe	757 20 51
Urząd Skarbowy	750 19 41
Pogotowie Ratunkowe	999 535 91 93
Policja	997 756 70 16...18
Straż Miejska	701 76 95 986
Straż Pożarna	998, 756 72 43
Pogotowie Gazowe	992
Pogotowie Elektryczne	701 32 20
Pogotowie Wodno – Kanalizacyjne	603 309 399
Pomoc Drogowa	756 20 10

Konstancin-Jeziorna

Urząd Gminy ul. Warszawska 32	756 48 10, 754 41 71
Policja	997, 756 42 17
Straż Miejska	757 65 49
Straż Pożarna	998, 750 18 19
Pogotowie Ratunkowe	999, 756 75 11

Lesznowola

Urząd Gminy ul. Gminnej Rady Narodowej 60	757-93-40 do 42; 757-92-71; 757-90-02; faks 757-92-70
Pogotowie Ratunkowe	999
Pogotowie Ratunkowe (całodobowy ostry dyżur) ul. Kościuszki 9	756-75-11
Ośrodek Zdrowia w Nowej Iwicznej	701-49-10
Ośrodek Zdrowia w Magdalence	757-99-64
Ośrodek Zdrowia w Mrokowie	756-15-92
Ośrodek Pomocy Społecznej	757 92 32
Policja	997 757-93-90, 757-93-86
Komenda Powiatowa Policji	756-70-17, 756-75-01
Straż Pożarna	757-05-98, 757-22-27
Ochotnicza Straż Pożarna w Mrokowie	756-15-25
w Nowej Woli	756-73-10
Straż Miejska	986, 750-21-60
Pogotowie gazowe	992, 750-38-85
Pogotowie energetyczne	991 756-30-53, 756-30-54
Pogotowie wodno-kanalizacyjne	994

Biuro Służby Krajowej Anonimowych Alkoholików (22) 828-04-94 , pon.- pt. 8-16
Punkt Informacyjno – Kontaktowy AA (22) 616-05-68, pon.-pt. 16-21
Infolinia AA 0-801 033 242, pon.-pt. 8-21

PASSA
Redaktor naczelny – **Maciej Petruczenko;** Sekretarz redakcji – **Ryszard Kochan;** Zespół – **Tadeusz Porębski, Mirosław Miroński, Łukasz Kondej, Wojciech Dąbrowski, Jerzy Derkacz, Lech Kowalski** (foto).
Redakcja: **02-786 Warszawa, ul. Lachmana 4, tel./faks (22) 648-44-00,** sekretarz redakcji: **tel. 648-44-32,** e-mail: **passa@passa.waw.pl,** Internet: **www.passa.waw.pl.**
Biuro Ogłoszeń – **Magdalena Jaworska;** Dział Reklamy **tel. (22) 649-71-65, tel./faks (22) 648-44-00, 605-364-396, 607-925-001;** Marketing i reklama – **Anka Rowińska tel. 600 635 570, 648 44 34.**
Wydawca – **Agencja reklamowa IMAKO Sp. Jawna, 02-786 Warszawa. ul. Lachmana 4, tel./faks (22) 648-44-00, 602-213 555; e-mail: imako @imako.com.pl;** Skład i łamanie – **Łukasz Kondej;** Studio graficzne – **Michał Domański;**
Druk: **AGORA S.A.;** Kolportaż – **Łukasz Kondej, tel. 605-364-397;**
PASSA jest członkiem Polskiego Stowarzyszenia Prasy Lokalnej. Redakcja nie jest zobowiązana do publikacji niezamówionych tekstów.
NAKŁAD KONTROLOWANY ZWIĄZEK KONTROLI DYSTRYBUCJI PRASY

WRÓĆ DO SZKOŁY Z KEN CENTER!

Z NAMI WYBIERZESZ NAJLEPSZĄ OFERTĘ DLA SWOJEGO DZIECKA!

ZAPRASZAMY

Piątek, sobota 6 -7 września 2013, godziny 11:00 - 18:00

W programie wiele atrakcji dla rodziców i dzieci:

- bezpłatne konsultacje medyczne dla najmłodszych prowadzone przez Przychodnie CMP (konsultacje odbywają się w siedzibie CMP I piętro)
- porady okulistyczne prowadzone przez salon Lynx Optic
- prezentacje szkół językowych: Simon Says, English Best Way, Speak Up
- prezentacje naukowe: Mały Inżynier, budowa robotów, walki sumo

Dla dzieci:

- pokaz Straży Pożarnej: prezentacja wozu strażackiego
- pokazy ratownictwa: nauka pierwszej pomocy (sobota)
- pokazy sportowe: sztuki walki, street dance w wykonaniu Uczniowskiego Klubu Sportowego Shodan
- pokazy zumby i stepu w wykonaniu TI Fitness

a także:

- konkursy wiedzy nt profilaktyki zdrowia prowadzone przez CMP
- konkursy i prezentacje sprzętu sportowego firmy Maxxsport
- konkursy sportowe przy RTV Euro AGD
- prezentacje planszowych gier edukacyjnych - firma Graal
- prezentacje odzieży dla najmłodszych na każdą okazję - Butik, Charles Voegele, Maxxsport, Camaieu, Aurelka

Dyżury lekarzy

6 września 2013 Piątek:

Laryngolog - dr Małgorzata Grzesik 15:00-18:00
Okulista - dr Agnieszka Sekulska-Piętak piątek 15:00-18:00
Stomatologia - Ela Rejent asystentka stomatologiczna 15:00-18:00
Ortopeda - dr Maciej Luterek 15:00-18:00

7 września 2013 sobota:

Laryngolog - dr Paweł Wojciechowski 11:00-14:00
Stomatologia - dr Maryna Romaniuk 11:00-14:00

GALERIA KENCENTER
spotkajmy się
www.kencenter.pl

E.Leclerc HIPERMARKET URSYNÓW

Praca *Poszukujemy na stanowisko:* Elektryk / Konserwator

Kandydat powinien posiadać:
- uprawnienia elektryczne do 1 kV
- prawo jazdy kat. B
- uprawnienia do obsługi wózków platformowych nożycowych

Oferty prosimy kierować na adres:
kadry@eleclerc.pl
lub na nr fax:/22/389 86 02
Zastrzegamy sobie prawo odpowiedzi na wybrane oferty.